

Biblioteka
U. M. K.
Toruń

177328

II

3146

WYDAWNICTWA
CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
w KRÓLESTWIE POLSKIM.

Nr 6.

JERZY GOŚCICKI.

▼

Import zboża niemieckiego
do Królestwa Polskiego.



Cena 40 kop.

WARSZAWA

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

1910.

WYDAWNICTWA CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIM

Nr 6.

JERZY GOŚCICKI.

Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego.

WARSZAWA

W KSIĘGARNI B. J. E. WENDE (S-ka H. BIZ.) A. TURKULLA

1919.

Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego.

podaci syq. uniwersyte

3146^{ks}

WYDAWNICTWA CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
w KRÓLESTWIE POLSKIM.

Nr 6.

JERZY GOŚCICKI.

Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego.



WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI p. f. E. WENDE i S-ka (T. HIŻ i A. TURKUL).

1910.

WYDAWNICTWA CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ROZKOSZNYCH
W KRÓLESTWIE POLSKIM

Nr 8

JERZY GOŚCICKI

Osobne odbicie z „Ekonomisty“ z r. 1910 zeszyt III.

177.328

II



WARSZAWA
W KSIĘGARNI P. F. WENDL I S.P. (T. HISZTAJER)

Druk F. Wszyński, Zgoda 5.

JERZY GOŚCICKI.

Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego.

W ostatnich kilku latach uwaga szerokich kół naszych rolników została zwrócona na niezwykle istotnie w naszych warunkach fakt masowego dowozu na rynki Królestwa zboża z sąsiadujących z Królestwem Niemiec, a w pewnym stopniu i Austrii. Fakt ten został przyjęty z ogólnem zdziwieniem, a zarazem i niepokojem. Ze zdziwieniem, ponieważ przywykliśmy już do tego, że znajdujące się w rękach niemieckich porty Bałtyku od dawien dawna były głównym rynkiem zbytu dla wyprodukowanego u nas zboża, a przywóz zboża z Niemiec zarówno jak i z Austrii wydawał się tem mniej prawdopodobnym, że ceny zboża w tych państwach dzięki istnieniu ceł ochronnych utrzymują się na znacznie wyższym, niż u nas poziomie; z niepokojem, ponieważ rolnictwo nasze znalazło się wobec nowych groźnych współzawodników, których ukazanie się na naszych rynkach wywiera zniżkowy wpływ na ceny zboża.

Wyjaśnienie tego faktu, określenie rozmiarów przywozu zboża zagranicznego do Królestwa, przyczyn i warunków, w jakich się ten przywóz odbywa, środków ochronnych, które należy zastosować, jest zadaniem tej pracy.

I.

Określenie ilościowe przywozu zboża do Królestwa przez zachodnią i południową granicę naszego kraju jest możliwe na zasadzie danych, zawartych w wydawanym corocznie przez departament statystyczny rosyjskiego ministerium przemysłu i handlu „Przeglądzie handlu zewnętrznego państwa rosyjskiego“. Część III tego wydawnictwa zawiera szczegółowe cyfry przywozu każdego gatunku towarów, a więc i zboża przez każdą komorę graniczną. Sumując odpowiednie cyfry importu wszystkich komór na pograniczu Niemiec, t. j. od Jurburga do Modrzejewa, oraz wszystkich komór na pograniczu monarchii Austro-węgierskiej od Granicy do Dołhobycza, otrzymamy ogólne ilości przywozu z każdego z tych państw. Ze względu na pewne zmiany w polityce celnej Prus w zakresie handlu zbożowego, zmiany, które pociągnęły za sobą silne zwiększenie się importu zboża pruskiego do Królestwa, pożądanoby było zestawienie danych o przywozie zboża do Królestwa za czas od 1890 roku. Okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ we wspomnianem wyżej wydawnictwie rozpoczęto przeprowadzenie bardziej szczegółowej segregacji importowanych zbóż według gatunków dopiero od 1896 roku, gdy za poprzednie lata znajdujemy tylko ogólne cyfry przywozu wszelkich zbóż wraz z kartoflami. Z tego też względu w zestawieniu zawartem w tablicy I wypadło się ograniczyć do okresu od 1896 do 1907 roku ¹⁾. Zestawione w tablicy I dane podają ilości przywozu pszenicy, żyta, kukurydzy, strąkowych t. j. grochu, bobu, fasoli, owsa, jęczmienia, prosa, gryki oraz innych zbóż; ponadto zaś ilość przywozu mąki i kaszy, ponieważ te dwa rodzaje produktów pozostają w tak bezpośrednim związku ze zbożem, że pomijanie ich byłoby niesłuszne. Dla każdego roku wskazana jest suma przywozu z Austrii i Prus oraz ogólna suma tych zbóż.

Rozpatrując dane, zawarte w przedostatniej kolumnie, a wskazujące ogólne sumy przywozu zboża przez granicę Królestwa, stwierdzamy, że w ciągu objętego przez nas dwunastoletniego okresu przywóz do Królestwa wzrósł w bardzo znacznym stopniu. W roku 1896 wynosił zaledwie 185.300 pudów, w następnym już

¹⁾ Dla roku 1898 brak wszelkich danych, ponieważ pomimo usilnych poszukiwań nie można było znaleźć w Warszawie odpowiedniego rocznika wydawnictwa, stanowiącego źródło naszych danych, a z Petersburga skutkiem wyczerpania również nie można go było sprowadzić.

TABLICA I¹⁾.

Przywóz zboża do Królestwa Polskiego przez granicę pruską i austriacką w tysiącach pudów.

| Rok | Pochodzenie | Pszemica | Żyto | Kukurydza | Strąkowe | Owies ²⁾ | Jęczmień ²⁾ | Proso ⁴⁾ | Gryka ⁵⁾ | Inne zboża | Mąka ⁶⁾ | Kasza ⁶⁾ | Razem | % |
|------|-------------|----------|--------|-----------|----------|---------------------|------------------------|---------------------|---------------------|------------|--------------------|---------------------|--------|-----|
| 1896 | Prusy . . | 9,5 | 9,6 | 19,8 | 4,3 | — | — | — | — | 28,0 | 22,3 | 93,5 | 50,6 | |
| | Austria . | 0,2 | 0,1 | 0,3 | 0,0 | — | — | — | — | 3,7 | 87,5 | 91,8 | 49,4 | |
| | Razem . . | 9,7 | 9,7 | 20,1 | 4,3 | — | — | — | — | 31,7 | 109,8 | 185,3 | 100 | |
| 1897 | Prusy . . | 2,6 | 137,6 | 6,2 | 10,7 | — | — | — | — | 141,8 | 47,5 | 346,4 | 85 | |
| | Austria . | 0,1 | 0,1 | 0,2 | 0,0 | — | — | — | — | 2,4 | 59,8 | 62,6 | 15 | |
| | Razem . . | 2,7 | 137,7 | 6,4 | 10,7 | — | — | — | — | 144,2 | 107,3 | 409,0 | 100 | |
| 1899 | Prusy . . | 65,4 | 85,7 | 21,0 | 19,0 | 227,2 | 79,6 | — | — | 0,5 | 0,2 | 70,7 | 569,3 | 97 |
| | Austria . | 0,1 | 0,1 | 0,4 | 1,9 | 3,2 | 0,1 | — | — | 0,2 | 3,0 | 4,8 | 13,8 | 3 |
| | Razem . . | 65,5 | 85,8 | 21,4 | 20,9 | 230,4 | 79,7 | — | — | 0,7 | 3,2 | 75,5 | 583,1 | 100 |
| 1900 | Prusy . . | 145,0 | 66,4 | 38,8 | 12,3 | 141,8 | 54,3 | — | — | 0,7 | 0,7 | 54,6 | 514,6 | 98 |
| | Austria . | 0,3 | 0,9 | 0,3 | 1,0 | 0,1 | 1,0 | — | — | 0,7 | 0,0 | 2,5 | 6,9 | 2 |
| | Razem . . | 145,3 | 67,3 | 39,1 | 13,3 | 141,9 | 55,3 | — | — | 1,4 | 0,7 | 57,1 | 521,5 | 100 |
| 1901 | Prusy . . | 140,6 | 380,7 | 30,0 | 11,2 | 251,0 | 30,2 | — | — | 16,1 | 0,1 | 11,2 | 871,2 | 99 |
| | Austria . | 0,2 | 0,4 | 0,3 | 0,0 | 0,3 | 0,2 | — | — | 0,8 | 1,2 | 2,1 | 5,4 | 1 |
| | Razem . . | 140,8 | 381,1 | 30,3 | 11,2 | 251,3 | 30,4 | — | — | 16,9 | 1,4 | 13,3 | 876,6 | 100 |
| 1902 | Prusy . . | 158,6 | 301,7 | 28,8 | 17,4 | 107,3 | 43,8 | — | — | 51,1 | 0,4 | 9,0 | 718,1 | 97 |
| | Austria . | 0,0 | 0,1 | 0,4 | 2,3 | 0,3 | 2,7 | — | — | 8,9 | 0,6 | 2,3 | 17,6 | 3 |
| | Razem . . | 158,6 | 301,8 | 29,2 | 19,7 | 107,6 | 46,5 | — | — | 60,0 | 1,0 | 11,3 | 735,7 | 100 |
| 1903 | Prusy . . | 55,8 | 252,9 | 43,7 | 36,1 | 115,0 | 16,5 | — | — | 2,4 | 7,6 | 5,1 | 535,1 | 98 |
| | Austria . | 0,0 | 1,0 | 0,3 | 0,1 | 0,2 | 1,4 | — | — | 5,2 | 0,7 | 1,5 | 10,4 | 2 |
| | Razem . . | 55,8 | 253,9 | 44,0 | 36,2 | 115,2 | 17,9 | — | — | 7,6 | 8,3 | 6,6 | 545,5 | 100 |
| 1904 | Prusy . . | 25,4 | 1079,6 | 34,0 | 44,7 | 511,5 | 28,7 | 0,0 | 0,0 | 8,2 | 2,7 | 2,5 | 1737,3 | 96 |
| | Austria . | 0,2 | 12,6 | 1,1 | 6,4 | 14,9 | 16,1 | 0,1 | 11,6 | 1,7 | 0,1 | 3,7 | 68,5 | 4 |
| | Razem . . | 25,6 | 1092,2 | 35,1 | 51,1 | 526,4 | 44,8 | 0,1 | 11,6 | 9,9 | 2,8 | 6,2 | 1805,8 | 100 |
| 1905 | Prusy . . | 28,8 | 1745,2 | 23,0 | 45,7 | 94,9 | 11,0 | 0,1 | 1,5 | 1,4 | 0,2 | 6,2 | 1958,9 | 97 |
| | Austria . | 0,4 | 0,7 | 0,3 | 11,8 | 25,4 | 1,2 | 0,0 | 7,0 | 0,9 | 0,2 | 2,2 | 50,1 | 3 |
| | Razem . . | 29,2 | 1745,9 | 23,3 | 57,5 | 120,3 | 12,2 | 0,1 | 8,5 | 2,3 | 0,4 | 8,4 | 2009,0 | 100 |
| 1906 | Prusy . . | 132,5 | 1207,7 | 33,3 | 35,2 | 148,3 | 8,9 | 0,3 | 6,4 | 0,1 | 1,7 | 1,4 | 1575,8 | 98 |
| | Austria . | 0,3 | 2,0 | 0,1 | 0,5 | 0,0 | 2,2 | 0,0 | 11,7 | 0,0 | 0,1 | 0,8 | 17,7 | 2 |
| | Razem . . | 132,8 | 1209,9 | 33,4 | 35,7 | 148,3 | 11,1 | 0,3 | 18,1 | 0,1 | 1,8 | 2,2 | 1593,5 | 100 |
| 1907 | Prusy . . | 1060,9 | 2509,0 | 27,2 | 44,1 | 623,7 | 33,3 | 0,0 | 0,7 | 2,2 | 7,2 | 2,6 | 4311,0 | 98 |
| | Austria . | 28,3 | 9,5 | 0,7 | 0,9 | 0,7 | 31,2 | 0,1 | 17,1 | 0,1 | 0,7 | 0,1 | 89,6 | 2 |
| | Razem . . | 1089,2 | 2518,5 | 27,9 | 45,0 | 624,6 | 64,5 | 0,1 | 17,8 | 2,4 | 7,9 | 2,7 | 4400,6 | 100 |

1) Обзоръ Внѣшней Торговли Россіи 1896—1907.

2) Notowany odrębnie od 1899 r. 3) Notowany odrębnie od 1899 r.

4) Notowane odrębnie od 1904 r. 5) Notowana odrębnie od 1904 r. 6) Liczby za 1896 i 1897 rok zawierają obok kaszy i mąki—słód.

409.000, w 1899—583.100 pudów. Po obniżeniu się w 1900 roku do 521.500 pudów wzrasta w 1901 do 876.600. W następnych dwóch latach zmniejsza się znów, wynosząc w 1902 — 735.700, a w 1903—545.500 pudów, poczem podnosi się w bardzo szybkim tempie, dochodząc do 1.805.800 pud. w 1904 r., 2.009.000 pudów w 1905, 1.593.500 pud. w 1906, i do 4.400.600 pud. w 1907 roku. Przeciętna przywozu w pierwszym trzechleciu, t. j. w latach 1896, 1897 i 1899 wynosiła 392.500 pudów, w ostatniem t. j. w latach 1905, 1906 i 1907 — 2.667.700 czyli wzrosła o 2.275.200 pudów a więc o 579⁰/₁₀₀.

Ogromna większość importowanego do Królestwa zboża przychodzi obecnie z Niemiec. Na początku rozpatrywanego okresu t. j. w roku 1896 ogólna suma przywozu rozdzielała się prawie jednakowo pomiędzy obadwa państwa; z Niemiec przywieziono 93.500 pudów t. j. 50,6⁰/₁₀₀, z Austrii 91.800 pudów czyli 49,4⁰/₁₀₀ ogólnej sumy. Już w następnym roku jednak przywóz z Niemiec wzrósł do 346.400 pud., a z Austrii obniżył się do 61.600 pud.; pierwszy wynosił więc 85⁰/₁₀₀, drugi 15⁰/₁₀₀ ogólnej sumy. Poczynając zaś od 1899 roku przywóz z Niemiec wynosi od 96⁰/₁₀₀ do 99⁰/₁₀₀ ogólnej ilości przywozu. Przywóz zboża do Królestwa jest więc prawie całkowicie przywozem niemieckim.

W jakim stosunku ogólna suma przywozu rozkłada się na poszczególne gatunki zbóż?

Pszenica. Import pszenicy w roku 1896 wyrażał się w sumie 9.700 pudów, w roku 1897 w sumie 2.700 pudów; w następnych latach podnosi się z dość znacznymi jednak wahaniami tak, że *minimalna* suma przywozu w roku 1904 wynosiła 25.600 pud. *maksymalna* w 1902—158.600 pud. Gwałtowny wzrost widzimy dopiero w ostatnim 1907 roku, gdy ilość importu doszła do sumy 1.089.200 pudów, przewyższając w ten sposób o 930.600 pudów, czyli o 588⁰/₁₀₀ najwyższą ilość przywozu w ciągu poprzedniego dziesięcioletniego okresu. Prawie cała ilość importowanej w tych rozmiarach pszenicy idzie z Niemiec; przywóz z Austrii nie przekraczał w ciągu pierwszych dziesięciu lat tysiąca pudów i jedynie w ostatnim 1907 roku podniósł się do 28.300 pudów.

Żyto. Przywóz żyta wzrastał w tempie szybszem, niż przywóz pszenicy, wykazując przytem w ostatnich zwłaszcza latach dużo więcej stałości. W 1896 r. przywieziono żyta tyleż co pszenicy, t. j. tylko 9.700, ale już w następnym roku ilość przywozu wzrosła do 137.700 pudów. W 1904 r. suma przywozu przekracza milion pudów, dochodząc do 1.092.200 pud., w 1905 wynosi

1.785.900 pud., w 1906 obniża się do 1.209.900 pud., ale w 1907 r. podnosi się znowu gwałtownie do 2.518.500 pud., przewyższając o 1.308.600 pudów czyli o 108% przywóz z roku poprzedniego. Podobnie jak pszenica, żyto jest importowane prawie wyłącznie z Niemiec; przywóz z Austrii w ciągu całego okresu nie przekraczał 2.000 pudów, z wyjątkiem roku 1904, w którym przywieziono 12.600 pud. i 1907, gdy wyniósł 9.500 pud.

Kukurydza. Import kukurydzy utrzymuje się mniej więcej w mierze; w 1896 wynosił 20.100 pud., w 1907 r. 27.900 pud., dochodzące do *maximum* 44.000 pud. w 1903 roku; zboże to przychodzi w głównej masie z Niemiec; z Austrii przychodzi tylko nieznaczne ilości, nie przekraczające 1.100 pudów.

Strąkowe. Przywóz grochu, fasoli, bobu i t. p. powoli, lecz stale wzrasta. W 1896 r. wynosił 4.300 pud., w 1897 — 10.700; od 1903 r. waha się w granicach od 35.700 do 57.500 pudów, a w 1907 r. wyniósł 45.000 pud.; przywóz z Austrii jest nieznaczny i jedynie w roku 1904 doszedł sumy 6.400, a w 1905—11.800 pudów; w innych zaś latach nie dochodził 3.000 pudów.

Owies. Statystyka urzędowa zaczęła odrębnie notować owies dopiero od 1899 r., w którym przywóz tego zboża wynosił 230.400 pudów; w następnych latach przywóz nie osiąga tej sumy z wyjątkiem roku 1904, gdy przywieziono 526.400 pud. i 1907 r., w którym import doszedł do *maximum*, wyrażającego się w sumie 624.600 pudów, co w porównaniu z poprzednim 1906 rokiem (148.300 pud.) wzrosło o 476.300 pud. czyli o 321%. Import z Austrii jest ograniczony; poważniejszych rozmiarów osiągnął jedynie w 1904—14 900 pud. i w 1905—25.400 pud.; w innych latach nie przekracza kilkuset lub kilku tysięcy pudów.

Jęczmień. W przeciwieństwie do poprzednich zbóż, przywóz jęczmienia zmniejsza się stopniowo. W roku 1899 wynosił on 79 700 pudów i w następnych latach nie osiągnął już nigdy tej liczby, spadając w roku 1905 do 12.200, w 1906 do 11.100 p., i dopiero w 1907 wzrósł znowu do 64.500 pudów. W tym ostatnim roku przywóz jęczmienia z Austrii wyniósł 31.200 pudów, a więc mało co mniej, niż z Niemiec, w poprzednich latach jednak przywóz z Austrii był drobny, nie przenosząc 3.000 pud., z wyjątkiem jednego 1904 r., gdy wyniósł 16.100 pudów.

Proso jest przywożone do Królestwa w minimalnych ilościach.

Gryka. Przywóz gryki, której notowania zaczynają się od 1904 r., jest ograniczony i nie przekroczył liczby 19.000 pudów

w przeciwstawieniu do innych zbóż gryka przychodzi prawie wyłącznie przez granicę austriacką.

Inne zboża. Zawarte w tej rubryce liczby nie nadają się do zestawień, ponieważ w pierwszych latach obejmują te ilości zboża, które były później odrębnie notowane, a zachodzące z roku na rok wahania wynikają z mniej lub więcej dokładnego specyfikowania przechodzących przez granicę zbóż. Szczególnie wysoka np. liczba przywozu w tej rubryce za rok 1902 powstała zapewne z powodu niezaliczenia do właściwej kategorii znaczniejszej ilości pewnego gatunku zboża.

Mąka i kasza. Za pierwsze dwa lata statystyka urzędowa podaje ogólne cyfry importu mąki, kaszy i słodu; przywóz tego ostatniego artykułu nie jest jednak tak znaczny, by mógł wpłynąć poważnie na ogólną sumę. Przywóz w roku 1896 wynosił razem 109 800 pud., w 1897 r.—107.300 pud. Zestawiając te dane z odpowiednimi sumami przywozu mąki i kaszy w latach następnych, stwierdzamy, że przywóz tych produktów zmniejszył się szybko i poczynając od 1901 r. nie przekroczył dla mąki cyfry kilku, dla kaszy kilkunastu tysięcy pudów. Przywóz mąki jest nieco większy z Niemiec, niż z Austrii, przywóz kaszy—przeciwnie.

W konkluzji dochodzimy więc do wniosków następujących: ogólny przywóz zboża do Królestwa z Niemiec i Austrii wzrasta stale, chociaż z pewnemi wahaniami. Objaw ten należy całkowicie przypisać zwiększeniu się dowozu z Niemiec, przyczem główną rolę odgrywa tu wzrost importu trzech rodzajów zbóż, a mianowicie pszenicy, żyta i owsa; najsilniejszym i najstalszym jest wzrost przywozu żyta. Z innych płodów rolnych przywóz strąkowych powoli wzrasta, kukurydzy utrzymuje się w mierze, jęczmienia zmniejsza się. Podobne zmniejszenie przywozu stwierdziliśmy dla mąki i kaszy.

Omawiane dotychczas dane podają nam ilości przywozu różnych zbóż przez komory Królestwa Polskiego. Po przebyciu granicy wwiezione zboże może bądź pozostać na miejscu, w okolicach pogranicznych, bądź też być przesłane dalej w głąb kraju, bądź też iść poza granice Królestwa do Cesarstwa. Dla wyjaśnienia tych kwestyi musimy dać odpowiedź na pytanie, dokąd jest kierowane przechodzące przez komory zboże, ile go zostaje w Królestwie, ile zaś idzie do Cesarstwa?

O ile idzie o komory, przez które zboże przechodzi drogą kołową, to uznać należy, że cała ilość przewiezionego przez nie zboża, z drobnymi wyjątkami, o których będzie niżej mowa, po-

zostaje w Królestwie i jest przeznaczona na konsumpcję miejscową okolic pogranicznych.

Jeżeli zatrzymamy się jednak na komorach kolejowych, to zagadnienie, o którego rozwiązanie nam chodzi w danej chwili, jest znacznie bardziej skomplikowane i pragnąc dać odpowiedź na postawione powyżej pytania, musimy się zwrócić do ogłaszanej corocznie przez zarządy dróg żelaznych „Statystyki przewozu ładunków zbożowych“. Statystyka ta podaje dla każdej stacji dokładny wykaz ilości ekspedyowanych towarów, z wymienieniem stacji, do których te ładunki wysłane zostały, i pozwala nam zatem zbadać dokąd idzie przysyłane przez pograniczne stacje kolejowe zboże. W roku 1897 posiadaliśmy w Królestwie 7 pogranicznych stacji kolejowych, a mianowicie:

1. *Granica*. Według statystyki celnej¹⁾ przywieziono w roku 1907 przez tę komorę z zagranicy 16.347 pudów zboża, 707 pudów mąki, 16 pudów kaszy. Statystyka kolejowa²⁾ podaje zaś, że ze stacji tej wysłano ogółem do wszystkich stacji państwa rosyjskiego 18.668 pudów zboża, 1.001 mąki, 13 kaszy, z czego do stacji Cesarstwa zaledwie 49 pudów zboża, a 16 pud. mąki, a resztę przeważnie do położonych w Zagłębiu Dąbrowskim stacji Królestwa. Przechodzące więc przez Granicę w r. 1907 zboże pozostaje całkowicie niemal w kraju i jest konsumowane w okolicach pogranicznych.

2. *Sosnowiec*. Przez Sosnowiec przewieziono z zagranicy w 1907 r. 1.422.698 pud. zboża³⁾, wysłano zaś kolejami Warszawsko-Wiedeńską i Nadwiślańską⁴⁾ wewnątrz państwa 1.039.382 pud. zboża, 214.265 pud. mąki i 2.093 pud. kaszy; do stacji Cesarstwa poszło 3.031 pud. zboża, 12.496 pud. mąki, 735 pud. kaszy, reszta zaś została wysłana do stacji Królestwa. Największa ilość ładunków została wysłana do Będzina: 513.518 pud. zboża, Dąbrowy Górniczej 165.828 pud. zboża i 8.999 pud. mąki, Gzichowa 126.214 pud. zboża, Olkusza 16.953 pud. mąki, Wolbromia 14.731 pud. mąki, Miechowa 104 pud. zboża i 10.735 pud. mąki, do Puław 7.090 pud. zboża, do Częstochowy 612 pud. zboża i 24.750

¹⁾ Обзоръ Внѣшней Торговли Россіи за 1907 г.

²⁾ Статистическій отчетъ о перевозкѣ хлѣбныхъ грузовъ по Привислинскимъ Желѣзнымъ Дорогамъ і Статистическія свѣдѣнія о перевозкѣ хлѣбныхъ грузовъ по Варшавско-Вѣнской Желѣзной Дорогѣ.

³⁾ Statystyka celna.

⁴⁾ Statystyka kolejowa.

pud. mąki, do Warszawy 49.576 pud. zboża i 5.322 pud. mąki. Znaczna ilość mąki wysyłanej z Sosnowca tłumaczy się tem, że pewna część przychodzącego z Niemiec zboża jest tam przerabiana na mąkę. Tak samo ogromne ilości przychodzącego do Będzina zboża są również mielone w miejscowych młynach i w postaci mąki wywożone dalej w głąb kraju, jak np. do Kłomnic 81.515 pud. mąki, do Myszkowa 81.212 pud. mąki, do Pragi 14.250 pud. mąki. Z Sosnowca idzie więc do Cesarstwa zaledwie 16.262 pud. zboża, mąki i kaszy t. j. 11% ilości importu; reszta zostaje w Królestwie i w znacznej części jest wysyłana w postaci zboża lub po przerobieniu na mąkę do odległych od granicy rynków zbytu.

3. *Szczypiorno*. Pzez obiedwie komory w Szczypiornie kolejową i kołową (tę ostatnią zaciągamy do rachunku, ponieważ przechodzące przez nią zboże jest w znacznej części wysyłane następnie koleją z Kalisza) przywieziono z zagranicy 688.000 pud. zboża, 6.021 pud. mąki i 531 pud. kaszy¹⁾. Ze stacyi kolejowych Szczypiorna i Kalisza wysłano zaś do Cesarstwa²⁾ 30.153 pud. zboża (prawie wyłącznie jęczmienia) i 1.500 pudów mąki, do stacyi Królestwa 294.469 pudów zboża, 538.283 pud. mąki, 340 pud. kaszy¹⁾. Głównymi odbiorcami wysłanych z Kalisza i Szczypiorna ładunków były stacje: Warszawa 13.944 pud. zboża i 36.750 pud. mąki, Łódź 102.445 pud. zboża i 267.442 pud. mąki, Zduńska Wola 36.588 pud. zboża i 6.740 pud. mąki, Pabianice 2.263 pud. zboża i 61.132 pud. mąki. Wywóz do Cesarstwa był nieznaczny i wynosił ogółem 31.631 pudów czyli 4% ogólnej sumy przywozu, a przywożone przez te komory zboże pozostaje prawie całkowicie w Królestwie i w znacznej części w postaci mąki przenika dość daleko w głąb kraju.

4. *Aleksandrów*. Ilość przywiezionego przez tę komorę zboża wynosiła w 1907 r.²⁾ 347.106 pudów, mąki 733 pud., kaszy 142 pud.; z tego wysłano z Aleksandrowa do Rosyi 16.985 pud. zboża i 50 pud. kaszy, do stacyi w Królestwie 333.230 pud. zboża, 93 682 pud. mąki i 38 pud. kaszy. Znaczniejsze ładunki były wysłane do stacyi: Włocławek 104.544 pud. zboża, do Kutna 55.481 pud. zboża, do Łowicza 42.754 pud. zboża, do Łodzi 14.546 pud. zboża i 23.250 pud. mąki, do Warszawy 35.750 pud. zboża i 36.961

¹⁾ Statystyka celna.

²⁾ Statystyka kolejowa.

pod. mąki., do Będzina 12.797 pod. zboża, do Sosnowca 13.375 pod. zboża¹⁾. Wywóz zboża do Cesarstwa był więc i tu ograniczony; przywiezione z zagranicy zboże zostało skonsumowane w Królestwie, rozchodząc się po całym kraju.

5. *Mława*. Przez Mławę przywieziono z zagranicy 148.391 pod. zboża, 63 pod. mąki, 7 pod. kaszy; z tego wysłano do Rosyi 2.686 pod. zboża, do stacyi w Królestwie 90.150 pod. zboża, 54.133 pod. mąki, 101 pod. kaszy. Głównymi stacyami odbiorczymi były: Praga 20.623 pod. zboża i 1.212 pod. mąki, Warszawa 38.245 pod. zboża i 47.640 pod. mąki. Stwierdzamy więc znowu, że przywożone zboże pozostaje przeważnie w Królestwie.

6. *Grajewo*. Przez Grajewo przywieziono z zagranicy 79.254 pod. zboża i 773 pod. kaszy¹⁾. Wywóz z tej stacyi do wszystkich stacyi wewnątrz państwa był jednak znacznie większy, wynosząc 152.641 pod. zboża, 4.282 pod. mąki, 1.563 pod. kaszy— przypuszczać więc należy, że z Grajewa wysłano koleją pewną część zboża, przywiezionego na kołach przez sąsiednią komorę Bogusze (197.721 pod. zboża). Z wysłanego z Grajewa zboża mała część tylko pozostała w Królestwie, a mianowicie 13.397 pod. zboża, 2.598 pod. kaszy i 421 pod. mąki, reszta zaś t. j. 139.244 pod. zboża, 1.684 pod. mąki i 1.142 pod. kaszy poszło do Cesarstwa²⁾.

7. *Wierzbołów*. Przez komorę tą przywieziono z zagranicy 189.435 pod. zboża, 137 pod. mąki i 632 pod. kaszy¹⁾; wysłano zaś do wszystkich stacyi wewnątrz państwa więcej, bo 280.874 pod. zboża, 8.516 pod. mąki i 2.433 pod. kaszy. Do stacyi Królestwa skierowano 20.744 pod. zboża i 1.370 pod. kaszy, do Cesarstwa 268.752 pod. zboża, 8.355 pod. mąki i 1.063 pod. kaszy²⁾.

Poza komorami na stacyach kolejowych część zboża przywożonego z zagranicy idzie przez komory, położone na drogach wodnych. Co do Nieszawy uznać można, że całkowita ilość przechodzącego przez tą komorę zboża pozostaje w Królestwie; dla Jurborga brak również wszelkich ścisłych danych, pozwalających sądzić o kierunku przeznaczenia idącego Niemnem zboża. Wprawdzie komora ta leży poza granicami Królestwa, ale znaczna część

¹⁾ Statystyka celna.

²⁾ Statystyka kolejowa. Статистика перевозокъ хлѣбныхъ грузовъ со станцій Сѣверо-Западныхъ Желѣзныхъ Дорогъ.

przesyłanych przez tę komorę towarów pochodzi lub jest kierowana do Królestwa i dlatego też włączyliśmy je do komór Królestwa. Przez Jurborg przywieziono w roku 1907—172.372 pud. zboża i 322 pudy kaszy¹⁾. Robiąc w braku wszelkich innych danych niekorzystne raczej dla Królestwa przypuszczenie, iż jedna trzecia przewiezonego przez tę komorę zboża pozostaje w Królestwie, a dwie trzecie idą do Cesarstwa, otrzymamy dla naszego kraju ilość przywozu w sumie 57.457 pud. zboża i 107 pud. kaszy, dla Cesarstwa 114.914 pud. zboża i 215 pud. kaszy.

Z zestawienia ilości każdego rodzaju zboża, przywiezionego przez wymienione powyżej komory, z ilościami tego samego zboża, wywiezionymi z danej komory do Cesarstwa, określić można, ile przywożonego z zagranicy zboża pozostaje w Królestwie. Przy obliczaniu tem stosujemy następujące zasady: jeżeli ilość wysłanego z danej stacyi granicznej do Cesarstwa zboża jest mniejsza od ilości zboża przywiezionego z zagranicy, to przypuszczamy, że cały eksport do Cesarstwa pochodził z zagranicy; jeżeli zaś wywóz z danej stacyi do Cesarstwa przewyższał import z zagranicy, to przypuszczamy, że cała ilość tego importu została skierowana do Cesarstwa. Przeprowadzając podobny, niezupełnie może ścisły, ale wystarczający jednak dla naszych celów obrachunek, otrzymujemy w wyniku, że z ogólnej ilości zboża, przywiezionej z zagranicy przez komory Królestwa, wysłano do Cesarstwa: pszenicy 269.159 pudów, żyta 89.832, jęczmienia 7.592, owsa 18.871, kukurydzy 578, strąkowych 19.791, mąki 24512 (przypuszczamy, że całowita ilość mąki wysyłanej z nadgranicznych stacyi pochodzi z zagranicy lub ze zboża zagranicznego pochodzenia), kaszy 3.204, gryki 33 pudy. W obrębie Królestwa pozostało zatem pszenicy 819.979 pudów, żyta 2.428.631, kukurydzy 369, owsa 605.742, jęczmienia 53.968, prosa 138, gryki 17.820, strąkowych 25.324, mąki 0, kaszy 0, innych zbóż 2.349 pudów.

Przywóz zboża do Królestwa z krajów ościennych nie jest, o ile idzie o państwo rosyjskie, zjawiskiem wyjątkowym, ale ma miejsce i w innych częściach państwa. Zbadanie rozmiarów tego przywozu do państwa pozwoli nam zrobić odpowiednie dla naszych celów zestawienia, a zarazem rzuci nam nieco światła na pytanie, czy starania naszych organizacji rolniczych o zastosowa-

¹⁾ Statystyka celna.

niu środków ochronnych przeciwko importowi zboża z zagranicy mają jakiegokolwiek widoki powodzenia.

Dane liczbowe, ilustrujące rozmiary przywozu poszczególnych zbóż do państwa rosyjskiego i pochodzenie przywożonego zboża, zostały zgrupowane w tablicach następujących.

TABLICA II ¹⁾.

Przywóz zboża do państwa rosyjskiego podług państw w 1000 pudów.

| Rok | Austria | Niemcy | Rumunia | Turcja | Stany Zjednoczone | Persya | Chiny | Inne | Razem |
|------|---------|--------|---------|--------|-------------------|--------|--------|--------|---------|
| 1896 | 101,1 | 161,8 | 359,7 | 21,8 | 149,0 | 166,0 | 6,9 | 41,1 | 1007,4 |
| 1897 | 71,7 | 440,7 | 110,9 | 104,1 | 153,4 | 243,3 | 0,9 | 51,5 | 1176,5 |
| 1899 | 29,0 | 837,5 | 94,0 | 44,9 | 638,9 | 277,1 | 2,4 | 69,1 | 1992,9 |
| 1900 | 10,8 | 914,1 | 258,3 | 51,0 | 1256,8 | 181,7 | 10,9 | 78,3 | 2761,9 |
| 1901 | 17,4 | 982,2 | 636,7 | 138,7 | 483,6 | 268,7 | 78,6 | 93,5 | 2699,4 |
| 1902 | 30,9 | 893,3 | 286,6 | 379,9 | 688,5 | 331,8 | 641,4 | 217,9 | 3470,3 |
| 1903 | 31,0 | 994,7 | 122,6 | 291,3 | 795,3 | 369,3 | 2490,1 | 168,0 | 5262,3 |
| 1904 | 77,6 | 2098,2 | 298,9 | 413,8 | 1027,2 | 164,6 | 5069,0 | 148,9 | 9297,5 |
| 1905 | 73,6 | 2874,1 | 188,8 | 291,5 | 372,0 | 161,7 | 1938,1 | 143,5 | 6043,3 |
| 1906 | 40,4 | 5488,2 | 315,5 | 282,5 | 603,3 | 119,0 | 2900,9 | 2629,1 | 12378,9 |
| 1907 | 780,9 | 7804,0 | 1148,1 | 131,4 | 628,9 | 232,0 | 7992,1 | 2436,8 | 21154,2 |

¹⁾ Обзоръ Внѣшней Торговли Россіи за лѣта 1896—1907.

TABLICA III 1).
Przywóz zboża do państwa według rodzajów zbóż.

| Rok | Pszenica | Żyto | Kukurydza | Strąkowe | Owies | Jęczmień | Proso | Gryka | Inne zboża | Mąka | Kasza | Razem |
|------|----------|--------|-----------|----------|--------|----------|-------|-------|------------|--------|-------|---------|
| 1896 | 170,8 | 23,3 | 275,4 | 15,8 | — | — | — | — | 334,6 | 187,5 | — | 1007,4 |
| 1897 | 194,1 | 151,9 | 205,3 | 24,7 | — | — | — | — | 364,9 | 253,6 | — | 1176,5 |
| 1899 | 175,6 | 221,2 | 785,4 | 39,5 | 265,4 | 332,6 | — | — | 14,3 | 19,7 | 139,2 | 1992,9 |
| 1900 | 304,6 | 121,2 | 1668,4 | 38,1 | 167,4 | 256,5 | — | — | 14,2 | 16,0 | 155,5 | 2761,9 |
| 1901 | 363,7 | 406,4 | 545,5 | 49,2 | 296,3 | 346,5 | — | — | 28,6 | 599,3 | 63,9 | 2699,3 |
| 1902 | 747,0 | 350,2 | 210,6 | 162,8 | 154,5 | 492,0 | — | — | 190,8 | 1078,0 | 84,4 | 3470,3 |
| 1903 | 1340,0 | 378,2 | 709,8 | 206,9 | 160,9 | 792,8 | 304,8 | — | 23,4 | 1260,0 | 61,5 | 5262,3 |
| 1904 | 3239,5 | 1331,4 | 970,0 | 213,6 | 571,3 | 913,2 | 198,4 | 11,7 | 10,9 | 1716,0 | 121,5 | 9297,5 |
| 1905 | 530,2 | 1908,4 | 254,3 | 194,5 | 788,5 | 772,5 | 238,4 | 32,1 | 15,4 | 1087,9 | 221,2 | 6043,3 |
| 1906 | 1148,2 | 3643,5 | 707,9 | 221,5 | 716,0 | 2020,4 | 128,3 | 29,0 | 95,2 | 3454,9 | 223,1 | 12379,0 |
| 1907 | 7062,0 | 4634,6 | 854,2 | 1206,4 | 1409,2 | 1360,8 | 814,0 | 221,3 | 12,2 | 3234,9 | 344,6 | 21154,2 |

1) Обзоръ Внѣшней Торговли Россіи за лѣта 1896—1907.

TABLICA IV¹⁾.

Przywóz zboża do państwa rosyjskiego według rodzajów pochodzenia zbóż w 1.000 pudów.

| Pochodzenie | Pszentia | Zyto | Kukurydza | Strąkowe | Owies | Jęczmień | Proso | Gryka | Inne zboża | Maka | Kasza | Razem |
|--------------|----------|--------|-----------|----------|--------|----------|-------|-------|------------|--------|-------|---------|
| Austria . . | 610,0 | 72,6 | 0,7 | 4,9 | 25,0 | 48,6 | 0,2 | 17,1 | 0,2 | 0,8 | 0,8 | 780,9 |
| Niemcy . . | 1796,9 | 4455,8 | 395,4 | 100,1 | 626,6 | 333,3 | 4,8 | 0,8 | 3,4 | 24,2 | 26,7 | 7804,0 |
| Rumunia . . | 705,9 | 4,9 | 210,4 | — | 144,3 | 80,5 | 2,0 | — | — | — | — | 1148,0 |
| Turcyja . . | 29,7 | 33,6 | — | 20,1 | — | 44,9 | — | — | — | — | 3,1 | 131,4 |
| Stany Zjedn. | 115,5 | — | 47,7 | — | — | — | — | — | — | 462,7 | 3,0 | 628,9 |
| Persya . . | 121,8 | — | — | 10,9 | — | 98,3 | — | — | — | 1,0 | — | 232,0 |
| Chiny . . | 2077,8 | 0,2 | 7,3 | 1068,2 | 422,3 | 671,6 | 804,7 | 203,4 | 8,6 | 2437,8 | 290,2 | 7992,1 |
| Inne . . | 1604,4 | 67,5 | 192,7 | 2,2 | 155,0 | 83,6 | 2,3 | — | — | 308,4 | 20,8 | 2436,9 |
| Razem . . | 7062,0 | 4634,6 | 854,2 | 1206,4 | 1409,2 | 1360,8 | 814,0 | 221,3 | 12,2 | 3234,9 | 344,6 | 21154,2 |

¹⁾ Обзоръ Вишней Торговли Россіи за лата 1896—1907.

Ostatnia kolumna tablicy II daje nam ogólne ilości przywiezionego do państwa zboża w każdym roku w okresie od 1895—1907 r. Porównanie ogólnych liczb przywozu dla każdego roku stwierdza wymownie bardzo szybki i stały wzrost importu zboża z zagranicy. W r. 1896 ogólna ilość przywiezionego zboża wynosiła zaledwie 1 milion pudów, w r. 1900 mamy już przeszło 2 miliony, w 1902—3, w 1903—5, w 1904—9 milionów pudów; w 1905 r. przywóz zmniejsza się do ilości 6 milionów, ale już w następnym roku podnosi się do 12 milionów, a w 1907 do ogromnej sumy 21 milionów pudów. Tak silny wzrost przywozu jest wywołany głównie olbrzymim powiększeniem się dowozów z dwóch państw, mianowicie Niemiec i Chin. W roku 1896 przywóz z Niemiec wynosił 161,8 tysięcy pudów czyli 16% ogólnej sumy; w następnych latach przywóz z tego państwa podnosi się stale, dochodząc w 1904 roku do 2098,2 pudów, w roku 1906 do 5488,2 pudów, w 1907 do 7804,0 pud. t. j. 37% ogólnej sumy. Jeszcze szybszy był wzrost przywozu z Chin; do 1901 roku Chiny dostarczały Rosyi nie więcej jak 10.000 pudów zboża, w 1901 r. przywieziono z tego państwa 78,6 tysięcy, w 1904 r. już przeszło 5 milionów; w następnych dwóch latach przywóz zmniejsza się nieco, ale już w 1907 r. wzrasta znowu do 7992,1 pudów, co stanowi 38% ogólnej sumy. Niemcy wraz z Chinami dostarczają więc razem 75% przywożonego do państwa rosyjskiego zboża. Co do innych państw, to przywóz z Austrii był stale nieznaczny i dopiero w 1907 r. doszedł wyjątkowo do 780,9 tysięcy t. j. do 3,5% ogólnej sumy. Przywóz z Rumunii wahał się w ciągu danego okresu w granicach od 94,0 tysięcy do 636,7 tysięcy, a w 1907 r. wynosił 1148,1 tysięcy czyli 5,5% ogółu, przywóz z Turcyi wynosił od 21,8 tysięcy do 413,8 tysięcy, a w 1907 — 131,4 tysiąca (0,6%), przywóz ze Stanów Zjednoczonych 149,0 tysięcy do 1256,8 tysięcy—w roku 1907—628,9 tysięcy (3%), z Persyi od 119,0 tysięcy do 369,3 tysięcy, w r. 1907—232,0 tysiące pudów—1%.

Tablica IV wskazuje, w jaki sposób dzieliły się poszczególne rodzaje zboża pomiędzy główne kraje eksportujące zboże do Rosyi w 1907 roku. Pod względem przywozu pszenicy pierwsze miejsce zajęły Chiny, które dostarczyły 2077,8 tysięcy pudów (29%), drugie Niemcy: 1796,9 tysięcy (25%), trzecie Austria 610,0 tysięcy (8%). Żyto było sprowadzane prawie wyłącznie z Niemiec, ponieważ z ogólnej liczby 4634,6 tysięcy pudów przywozu na Niemcy przypada 4455,8 tysięcy pudów czyli 96%. Niemcy dostarczają również najwięcej kukurydzy: 395,4 tysięcy (47%),

a za nimi idzie Rumunia z 210,4 tysiącami pudów (24%). Z Niemiec przychodzi także najwięcej owsa: 626,6 tysięcy (44%); duże ilości tego zboża przychodzi również z Chin, a mianowicie 422,3 tysięcy, czyli 30%. Głównym dostawcą strąkowych są Chiny, z których idzie 1068,2 tysiące pudów (88%), oraz Niemcy: 100,1 tysięcy—8%. Jęczmienia dostarczają Chiny 671,6 tysięcy (49%), a Niemcy 333,3 tysięcy pudów (24%). Proso, gryka, mąka oraz kasza idą prawie całkowicie z Chin. Na 814,0 tysięcy pudów prosa Chiny dały 804,7 tysięcy pudów (99%), na 221,3 tysięcy pudów gryki—203,4 tysięcy—92%, na 3234,9 tysięcy pudów mąki 2437,8 tysięcy pudów—75% (drugie miejsce co do importu mąki zajmują Stany Zjednoczone z 462,7 tysiącami pudów—14%), na 344,6 tysięcy kaszy Chiny dostarczyły 290,2 tysięcy—84%. W poprzednich czterech latach stosunek przywozu poszczególnych rodzajów zbóż z różnych państw był mniej więcej podobny. Niemcy zajmowały stale pierwsze miejsce w zakresie przywozu żyta, kukurydzy i owsa, Chiny co do pszenicy, jęczmienia, strąkowych, prosa, gryki, mąki i kaszy.

O ile idzie o wzrost przywozu poszczególnych zbóż, w okresie od 1896—1907 roku (tablica III), to najstalszym, a zarazem prawie najsilniejszym był wzrost importu żyta, zwiększający się, pomijając drobne wahania w 1899, 1900 i 1901 r., corocznie w bardzo poważnych rozmiarach, zwłaszcza zaś w ostatnich dwóch latach. Do roku 1904 przywóz żyta nie przekraczał ilości miliona pudów, w 1905 r. dochodzi do 1908,4 tysięcy, w ostatnim zaś do 4634,6 tysięcy pudów. Znacznie silniejszym wahaniom podlegał przywóz pszenicy. Do 1902 r. wynosił on od 170—747 tysięcy pudów, w 1903 r.—1.340 tysięcy, w 1904—3.239 tysięcy, poczem zmniejsza się, podskakując nagle w 1907 r. do ogromnej ilości 7.062 tysięcy pudów. Wzrost przywozu kukurydzy jest stosunkowo najslabszy, wynosząc w 1896 r.—275,4 tysięcy, w 1907—854,2 tysiące pudów; najwięcej, bo 1668,4 tysięcy pud. przywieziono w 1900 roku. Przywóz strąkowych w ciągu omawianego okresu wzrastał stale, lecz względnie powoli od 15,8 tysięcy pudów w 1896 r., do 221,5 tysięcy w 1906 r. i dopiero w 1907 r. podnosi się nagle do 1206,4 tysięcy, czyli blisko o milion pudów. Co do owsa i jęczmienia, to również stwierdzamy wzrost przywozu, przy czem wzrost ten dla jęczmienia jest silniejszy i podlega mniejszym wahaniom. Podkreślić wreszcie należy bardzo silny wzrost przywozu mąki. W pierwszych latach rozpatrywanego okresu przywóz mąki utrzymuje się mniej więcej na tym samym pozio-

mie i w 1900 r. przywieziono jej 16,0 tysięcy pudów. W następnych latach przywóz zaczyna podnosić się w bardzo żywym tempie, dochodząc do 3234,9 tysięcy pudów.

Znamiennym i groźnym dla ekonomicznego stanu państwa objawem jest to, że szybki wzrost importu zboża, w ostatnich dwóch latach zwłaszcza, idzie w parze ze zmniejszaniem się eksportu. W 1904 roku wywóz czterech głównych zbóż, t. j. pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia wynosił dla całego państwa 546.835 tysięcy pudów, przywóz zaś 6.054 tysięcy, czyli 1,1% wywozu. W 1905 r. wywóz wynosił 619.098 tysięcy, przywóz 3.982 tysiące, t. j. 0,6% eksportu. W 1906 r. wywóz zmniejszył się do 503.715 tysięcy, przywóz wzrósł do 7.527 tysięcy i wynosił 1,4% wywozu. W 1907 r. wreszcie wywóz spadł do 345.640 tysięcy pudów, przywóz zaś doszedł do 14.465 tysięcy, stanowiąc 4,2% wywozu.

Na zakończenie zestawimy jeszcze dane liczbowe, co do ogólnego przywozu do państwa i Królestwa, oraz dane co do przywozu z Niemiec i Austrii do państwa i do Królestwa dla pięciu głównych zbóż. Przytaczając dane dla Królestwa, potrącamy już ilości zboża wywiezionego do Cesarstwa; załączone w tablicy V dane wyrażają więc ilości zboża przywiezionego z zagranicy i pozostałego w Królestwie.

TABLICA V.

Przywóz zboża do Królestwa i do państwa rosyjskiego w 1907 r.
w 1.000 pudów.

| | Przywóz do państwa | Przywóz do Królestwa | Przywóz do państwa z Niemiec | Przywóz do Królestwa z Niemiec | Przywóz do państwa z Austrii | Przywóz do Królestwa z Austrii |
|-----------------|--------------------|---|------------------------------|---|------------------------------|--------------------------------------|
| Pszenica . . . | 7.062 | 820 12 ⁰ / ₀ | 1.796 | 792 44 ⁰ / ₀ | 610 | 28 4 ⁰ / ₀ |
| Żyto | 4.635 | 2.429 52 ⁰ / ₀ | 4.456 | 2.419 54 ⁰ / ₀ | 72 | 7 12 ⁰ / ₀ |
| Jęczmień . . . | 1.361 | 57 4 ⁰ / ₀ | 333 | 26 8 ⁰ / ₀ | 49 | 31 63 ⁰ / ₀ |
| Owies. | 1.409 | 606 43 ⁰ / ₀ | 663 | 605 91 ⁰ / ₀ | 25 | 1 4 ⁰ / ₀ |
| Strąkowe . . . | 1.206 | 25 2 ⁰ / ₀ | 100 | 24 24 ⁰ / ₀ | 5 | 1 20 ⁰ / ₀ |
| Razem | 15.673 | 3.934 25 ⁰ / ₀ | 7.349 | 3.866 53 ⁰ / ₀ | 761 | 70 9 ⁰ / ₀ |

Z zestawienia zamieszczonych w tej tablicy danych wynika, że przywóz do Królestwa pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i strąkowych z zagranicy wynosił w 1907 roku 3.934 tysięcy pudów i stanowił 25% ogólnej sumy przywozu tychże zbóż do państwa. Z poszczególnych gatunków zbóż przywóz żyta do Królestwa wynosił 52% ogólnej sumy przywozu do państwa, przywóz owsa 43%, pszenicy 12%, jęczmienia zaś zaledwie 4%, strąkowych 2%. Import wymienionych wyżej pięciu rodzajów zbóż razem wziętych daje się więc Królestwu znacznie silniej we znaki niż innym częściom państwa, zwłaszcza zaś gdy chodzi o import żyta, którego przywóz do Królestwa wynosi przeszło połowę ogólnego przywozu do państwa.

Przywóz do Królestwa z Niemiec stanowił 53% ogólnej sumy przywozu z tego kraju do państwa; dla poszczególnych zbóż stosunek ten wynosi: dla pszenicy 44%, dla żyta 54%, dla jęczmienia 8%, dla owsa 91%, dla strąkowych 24%. Inaczej mówiąc, z ogólnej ilości przywozu z Niemiec do państwa, na Królestwo przypada dziewięć dziesiątych owsa, przeszło połowa żyta i blisko połowa pszenicy.

Przywóz do Królestwa z Austrii stanowi, przeciwnie, drobną część ogólnego przywozu z tego kraju do państwa, wynosząc dla pszenicy 4%, dla żyta 12%, dla jęczmienia 63%, dla owsa 4%, dla strąkowych 20%, ogółem zaś 9%.

Rozpatrzenie danych o rozmiarach i pochodzeniu przywozowego do Królestwa z zagranicy zboża doprowadza nas do wniosku, że importowane do nas zboże pochodzi w głównej masie z Niemiec, że zatem ochrona naszych rynków od zalewu zboża zagranicznego sprowadza się przedewszystkiem do ograniczenia dowozu zboża niemieckiego.

II.

Import zboża niemieckiego do Królestwa rozpoczyna się z chwilą ustanowienia w Niemczech premii wywozowych na zboże, co pozostaje w ścisłym związku z temi zmianami, jakim podlegała polityka handlowa niemieckiego związku celnego w ciągu ostatnich lat trzydziestu.

Ochrona celna rolnictwa pruskiego rozpoczyna się od 1818 roku, gdy poraz pierwszy wprowadzone zostały cła przywozowe na



zboże. Cła te, ulegając pewnym wahaniom, przetrwały do roku 1865, gdy zupełnie zniesione zostały¹⁾. Od tej chwili Niemcy hołdują zasadom polityki wolno-handlowej. Okres ten trwa jednak krótko i już w końcu 1879 roku państwo niemieckie powraca do systemu protekcyjnistycznego. Wobec groźnej konkurencji zagranicy i konieczności ochrony interesów rolnictwa, konieczności, podyktowanej względami zarówno politycznej jak i ekonomicznej natury, nałożono wówczas cło przywozowe na importowane z zewnątrz zboże, a wysokość tych ceł odnośnie do dwóch głównych rodzajów zboża, t. j. pszenicy i żyta, określono na 10 marek od tonny.

Cła te nie były jednak w stanie zapewnić dostatecznej ochrony rolnictwu niemieckiemu, które na równi z rolnictwem innych krajów weszło wówczas w fazę silnego kryzysu, wywołanego ogólnym spadkiem cen zboża. Żądania rolników niemieckich, domagających się od państwa dzielniejszej ochrony zagrożonych interesów tego działu wytwórczości, stawały się coraz bardziej natarczywe i doprowadziły do tego, że już w 1885 roku podniesiono cło do wysokości 30 marek od tonny pszenicy i żyta, w 1887 roku do 50 marek. W roku 1891 Niemcy zawierają pierwszy traktat handlowy z Austrią, a w ślad zatem i z innymi państwami, skutkiem czego cła na zboże ulegają niższe do 35 marek. Nie dotyczy to jednak zboża sprowadzanego z Rosyi, ponieważ, z powodu niemożności porozumienia się pomiędzy Rosją a Niemcami, wybuchła pomiędzy temi państwami wojna celna i zboże rosyjskie podlegało cłom wyjątkowym, wynoszącym 50, a w okresie od kwietnia 1893 r. do marca 1894 r., nawet 75 marek od tonny pszenicy i żyta. Ujemne skutki wojny celnej doprowadziły wreszcie do zawarcia umowy handlowej, wskutek czego cła na zboże rosyjskie zostały zredukowane do równej z cłami na zboże innego pochodzenia wysokości i określone na 35 marek za tonnę pszenicy i żyta, 28 m. za tonnę owsa, 20 m. za tonnę jęczmienia, 15 m. za tonnę strączkowych, 16 m. za tonnę kukurydzy, 73 m. za tonnę mąki zbożowej i przetworów przemysłu młynarskiego.

W stosunku do puda przywożonego zboża pociągnęło to za sobą obciążenie, wynoszące 26,54 kop. dla pszenicy i żyta, 21,23 k. dla owsa, 15,17 kop. dla jęczmienia, 11,3 kop. dla strączkowych,

¹⁾ J. Conrad. Getreidezölle w *Handwörterbuch der Staatswissenschaften* wyd. II.

12,13 kop. dla kukurydzy, 55,36 kop. dla mąki. Powyższe cła utrzymały się bez zmiany przez cały czas trwania traktatu aż do roku 1906, gdy wobec wprowadzenia w życie nowej umowy handlowej zostały podniesione do wysokości: 55 m. dla pszenicy (41,71 kop. za pud), 50 m. dla żyta (37,92 kop. za pud), 13 m. dla jęczmienia pastewnego (9,86 kop. za pud), dla gryki (37,92 kop. za pud), dla kukurydzy (22,75 kop. za pud), 15 m. dla strączkowych (11,37 kop. za pud), dla mąki i wytworów młynarstwa 102 mk. (77,35 kop. za pud).

Jednocześnie z wprowadzeniem ciał zbożowych w 1879 roku wydano w Niemczech przepisy, dotyczące zwrotu cła za wywożone z państwa zboże. Zwracanie cła wwozowego za towary, przechodzące tranzyto przez państwo, było stosowane oddawna dla podtrzymania handlu tranzytowego. Zasada ta została utrzymana również w ustawie celnej z 1879 roku z tem zastrzeżeniem jednak, że prawo otrzymania zwrotu cła przysługuje eksporterowi w tym tylko wypadku, gdy będzie posiadał t. zw. świadectwo tożsamości (*Identitätsnachweis*), t. j. świadectwo stwierdzające, że wywożony towar jest tym samym, który poprzednio do państwa z zagranicy wprowadzonym został.

Zastrzeżenie to zostało wydane na żądanie kół rolniczych, miało na celu ograniczenie eksportu zboża, ponieważ, nie ograniczając handlu tranzytowego zbożem obcem, uniemożliwiało prawie zupełnie wywóz zboża niemieckiego, oraz zboża niemieckiego mieszanego z zagranicznym. Zastrzeżenia tego rolnictwo niemieckie domagało się w obawie, że „przy bezwarunkowem zwracaniu cła, t. j. przy rozciągnięciu tej ulgi także na eksportowane zboże krajowe, wzrośnie przywóz zwalnianego w ten sposób od cła zboża zagranicznego; w przyszłości najbardziej wartościowa część zboża niemieckiego może być wywożona zagranicę po niskich światowych cenach i zastąpiona na rynku miejscowym przez mniej cenne zboże obce. Cena wewnętrzna w państwie nie będzie mogła nigdy podnieść się znacznie ponad przeciętne ceny na rynkach wszechświatowych i pożądaný wpływ ochrony celnej będzie w znacznym stopniu zniweczony“¹⁾. Całe to rozumowanie opierało się na zgola błędnych przesłankach, braku dokładnej znajomości stosunków, panujących w handlu zbożowym i czynników,

¹⁾ List Alfred. Die Interessen der Deutschen Landwirtschaft im Deutsch-Russischen Handelsvertrag vom 1904. Stuttgart 1908, str. 14.

normujących ceny zboża na rynku niemieckim, ale w danej chwili pogląd taki podzielała większość rolnictwa niemieckiego.

Zdawano sobie jednak zarazem sprawę z tego, że równoczesne z ustanowieniem ochrony celnej wprowadzenie świadectw tożsamości może pociągnąć za sobą niepożądane następstwa dla niektórych części państwa.

Cesarstwo Niemieckie zajmuje obszar tak rozległy, pomiędzy składowemi jego częściami zachodzą tak znaczne klimatyczne, geologiczne i ekonomiczne różnice, że interesy poszczególnych krajów w zakresie polityki handlowej nie są bynajmniej identyczne, lecz przeciwnie wykazują nieraz głębokie, zasadnicze sprzeczności. Różnica ta uwydatnia się szczególnie jaskrawo w sferze interesów wschodnich i zachodnich prowincyi państwa. Ostatnie są krajami przemysłowymi i importują znaczne ilości zboża i innych płodów rolnych, pierwsze przeciwnie są krajami o charakterze wybitnie rolniczym i wywożą znaczną część swej własnej produkcji rolnej, przyczem głównymi odbiorcami wywożonego z wschodnich portów pruskich zboża są kraje północne, jak Dania, Szwecya, Norwegia, do których transport zboża przywożonego morzem wynosi stosunkowo bardzo nieznaczne sumy. Wprowadzenie wysokich ceł zbożowych, oraz świadectw identyczności przy zwrocie cła zmieniało radykalnie warunki handlu zbożowego dla wschodnich prowincyi państwa. Cła zbożowe, podnosząc ceny wewnątrz państwa ponad poziom cen wszechświatowych, uniemożliwiały eksport zboża za granicę, wobec czego wschodnie części państwa były zmuszone szukać zbytu dla produkowanego przez siebie zboża na rynku wewnętrznym, mianowicie zaś w zachodnich prowincjach. Warunki transportu zmieniały się przytem znacznie na niekorzyść wschodu, ponieważ transport zboża do zachodnich prowincyi musiał się odbywać przeważnie kolejami żelaznemi, przyczem koszty transportu są wyższe, niż przy przewozie drogą morską. Tę zwyżkę kosztów transportu musiały ponosić głównie prowincye eksportujące, ponieważ konkurencya przywożonego na zachód zboża zagranicznego nie pozwalała na odpowiednie podniesienie cen na tamtejszych rynkach. Tak więc ustanowienie ceł zbożowych w celach ochrony rolnictwa dawało w danych warunkach najmniej korzyści wybitnym rolniczym i potrzebującym tej ochrony w najsilniejszym stopniu prowincjom wschodnim. Dla zapewnienia im pewnego zadośćuczynienia wydano też jednocześnie specjalną zniżkową taryfę na przewóz zboża kolejami ze wschodu państwa na zachód.

Środek ten nie mógł jednak zrównoważyć tych ujemnych następstw, jakie wprowadzenie świadectw identyczności pociągnęło za sobą nie tylko dla rolnictwa, lecz również dla młynarstwa oraz handlu zbożowego wschodnich prowincji i niezadowolone zainteresowanych kół z istniejącego stanu rzeczy zaczęło się uwydatniać z coraz większą siłą. Przedewszystkiem wskazywano na to, że dla osiągnięcia możności korzystnej sprzedaży zboża, produkowanego na wschodzie państwa, konieczne jest zmieszanie go ze zbożem przywożonym z Rosyi, ponieważ, skutkiem bardzo silnych różnic jakościowych, jedynie połączenie w odpowiednim stosunku jednego i drugiego zboża daje gatunek odpowiadający wymaganiom konsumenta niemieckiego i zagranicznego.

Wobec istnienia świadectw identyczności mieszanie zboża miejscowego z rosyjskiem było niemożliwe, ponieważ eksporter podobnego towaru nie mógł uzyskać zwrotu cła; odbijało się to niezmiernie ujemnie na kwitującym poprzednio handlu wywozowym wschodnich portów, który po wprowadzeniu świadectw identyczności zamarł prawie zupełnie. Powstrzymywało to rozwój przemysłu młynarskiego i wywóz mąki, ponieważ młynarz również nie mógł uzyskać zwrotu cła przy wywozie mąki, uzyskanej przez zmielenie mieszaniny zboża miejscowego i importowanego. Ograniczenie wywozu zboża i mąki działało deprymująco na ceny zboża miejscowego; ceny te przez cały czas istnienia świadectw identyczności były zawsze znacznie niższe od cen notowanych na zachodzie, a w okresach ogólnego spadku cen zniżka ta uwydatniała się z największą siłą na rynkach wschodnich. Ujawniło się to w całej pełni w okresie istnienia cła dyferencyjnego na zboże rosyjskie podczas wojny celnej, gdy w styczniu 1904 roku na giełdzie w Królewcu różnica w cenie pszenicy miejscowej a rosyjskiej nieocłonej wynosiła zaledwie 3 marki, pomimo, że w tym okresie obowiązywało cło w wysokości 75 marek za tonnę ¹⁾.

Pragnąc przyjść z pomocą przemysłowi młynarskiemu, rząd wystąpił z projektem uchwalonej dnia 23 czerwca 1882 r. ustawy, nadającej młynarzom pewne szczególne przywileje, a mianowicie zwalniającej ich od stwierdzania świadectwem tożsamości, że eksportowana mąka została przerobiona ze sprowadzonego zboża zagranicznego. Dzięki tej ustawie młynarze uzyskali możliwość otrzymywania świadectw eksportowych od wszelkiej wywożonej z pań-

¹⁾ *List* loc. cit., str. 108.

stwa mąki, świadectw, które dawały im możliwość wprowadzenia do granic państwa odpowiedniej ilości obcego zboża bez opłaty przypadającego cła. Pomimo przyznania tej ulgi, zasada świadectw identyczności przy eksporcie zboża została utrzymana, chociaż zupełnego zniesienia świadectw identyczności domagała się już w początkach dziewiątego dziesiątka lat większość izb handlowych i korporacji kupieckich, a z kół rolniczych „*Ausschuss der Vereinigung der Steuer- und Wirtschaftsreformer*“ i „*Zentralverein der Westpreussischen Landwirte*“.

Sprawa ta nie dojrzała jednak dostatecznie; o ekonomicznych skutkach istnienia świadectw identyczności panowały zarówno w parlamencie, jak i w opinii publicznej bardzo różnorodne zdania, zależnie od silniejszego uwzględniania interesów tej lub innej prowincji. Opozycja przeciwko domaganiom wschodnich prowincji wychodziła z zachodu i południa Niemiec oraz rozwiniętego w całych Niemczech „*Verband der Deutscher Müller*“. Siły opozycji musiały być duże, skoro trzykrotnie wnoszone do parlamentu wnioski w sprawie zniesienia świadectw identyczności nie mogły dla siebie znaleźć większości. Dopiero zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami, oraz coraz wyraźniejsze dążenie wewnętrznej polityki państwowej do oparcia się na sferach rolniczych doprowadziły do rozstrzygnięcia kwestyi.

Traktat rosyjsko-niemiecki z 1894 roku obniżał znacznie obowiązujące poprzednio cła przywozowe na zboże rosyjskie oraz inne plody rolne, co groziło silnym zwiększeniem importu rosyjskiego, a co za tem idzie—spadkiem cen zboża na rynkach niemieckich. Rolnicy niemieccy domagali się więc pewnych rekompensat na innej drodze. Dla zadosyćczynienia żądaniom wschodu postanowiono znieść świadectwa identyczności, inaczej mówiąc, ustawić premie wywozowe, a jednocześnie zaspokoić interesy prowincji zachodnich, znosząc źle widzianą przez nie taryfę strefową.

Ustawa, znosząca świadectwa identyczności, została uchwalona przez parlament dnia 14 kwietnia 1894 roku i w związku z uzupełniającemi ją postanowieniami Rady Związkowej zawiera przepisy następujące: Przy wywozie zagranicę pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, rzepaku, strączkowych i nasion brukwi w ilościach powyżej 500 kilogramów eksporter otrzymuje, bez względu na pochodzenie wywożonego zboża, odpowiednie świadectwa przywozu. Świadectwo to daje mu możliwość wprowadzenia do państwa bez cła, w ciągu sześciu miesięcy od daty wystawienia świadectwa, wymienionej ilości tego samego zboża, albo też zapłacenia

tem świadectwem, jak gotówką, urzędowi celnemu opłaty celnej, przypadającej za przywiezione do państwa pewne wyraźnie określone towary, a mianowicie: drzewo pochodzenia egzotycznego, owoce południowe, wszelkie korzenie, śledzie solone, surową kawę, kakao w strąkach, łupinki kakaowe, kawior i surogaty kawioru, oliwki, łupinki owoców południowych i t. p. oraz muszle i morskie zwierzęta w skorupach, ostrygi, homary, żółwie szylkretowe, ryż, herbatę, oliwę roślinną i olej bawełniany w beczkach, tłuszcz rybi i tran, naftę i oleje do smarów mineralnego pochodzenia. Zużytkowanie świadectwa przywozu tym ostatnim sposobem może jednak nastąpić nie wcześniej, jak po upływie czterech miesięcy, a nie później jak w ciągu dziesięciu miesięcy od chwili wydania świadectwa. Eksportujący za granicę mąkę i sład otrzymują podobne świadectwa, jak eksporterzy zboża, przy czem dla obliczenia ilości zboża, jakie może być przywiezione bez cła w zamian za wywiezioną mąkę, względnie sład, przyjęto stosunek następujący: 100 jednostek wagonowych pszenicy daje 75 jednostek mąki; 100 żyta — 65 mąki, 100 jęczmienia i owsa — 75, względnie 78 sładu¹⁾.

Przedstawiona powyżej treść ustawy z dnia 14 kwietnia 1894 roku, zwanej skromnie w literaturze niemieckiej „ustawą o zniesieniu świadectw tożsamości“, jest więc jasna i niedwuznaczna. W istocie rzeczy ustawa ta stwarza premie wywozowe na eksport zboża, mąki i sładu w wysokości odpowiadającej obowiązującym w danej chwili cłom wwozowym. Wprawdzie ustawa zastrzega, że kasy państwowe nie mogą wypłacać gotówką wartości wystawianych przez komory świadectw przywozu, ale zarazem nakłada na te kasy obowiązek przyjmowania tych świadectw, na równi z gotówką, przy opłacaniu cła za cały szereg towarów, przywożonych do państwa niemieckiego w ogromnych ilościach. Przy użyciu świadectwa przywozu w ten sposób świadectwo to przedstawia wartość bezwzględnie pewnego wekslu płatnego po czterech miesiącach od daty wystawienia. Przy zużyciu zaś tegoż świadectwa dla wolnego od cła przywozu odpowiedniej ilości zboża, wartość tego papieru może być natychmiast zrealizowane. W tym charakterze „świadectwa przywozu“ są papierami wartościowymi i jako takie podlegają operacyom giełdowym, utrzymując stale, dzięki

¹⁾ Lexis W. Dr. Identitätsnachweis. *Handbuch der Staatswissenschaften* wyd. II.

ożywionemu popytowi, wysoki kurs, wynoszący, jak stwierdza prof. Lexis, w 1900 roku, a więc jeszcze podczas trwania niższych cel zbożowych, dla świadectw przywozowych na żyto i pszenicę 34,5, a w wyjątkowych tylko razach 34 marki za świadectwo o nominalnej wartości 35 marek ¹⁾.

Jakież były następstwa wprowadzenia premii wywozowych, w jaki sposób premie te odbiły się na wywozie niemieckim, na rolnictwie i handlu zbożowym wschodnich prowincyi państwa, w których właśnie interesie ustanowione zostały? W odpowiedzi na te pytania stwierdzić należy, że według zgodnej opinii szeregu badaczy oraz korporacyi rolniczych i handlowych premie wywozowe, dzięki umiejętnemu ich wyzyskaniu przez handel niemiecki, oddały znakomite usługi nie tylko wschodnim prowincjom związku celnego, ale całemu państwu. Dodatkowo skutki istnienia premii wywozowych uwydatniają się w bardzo silnym wzroście wywozu zboża i mąki za granicę, wzwycię cen na rynkach wschodnich państwa, regulacyi i zredukowaniu wahań cen na niemieckich rynkach wewnętrznych.

O wzroście, a raczej ściślej mówiąc wskrzeszeniu eksportu zboża z państwa niemieckiego świadczą wyraźnie dane, zgrupowane w tablicy VI, a wykazujące ilości wywozu czterech głównych rodzajów zbóż za czas od 1890 do 1908 roku.

TABLICA VI²⁾.

Wywóz zboża z Niemiec w tonnach.

| Rok | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies | Razem |
|------|----------|--------|----------|--------|---------|
| 1890 | 200 | 100 | 6.400 | 500 | 7.200 |
| 1891 | 300 | 100 | 3.900 | 400 | 4.700 |
| 1892 | 200 | 900 | 9.600 | 500 | 11.200 |
| 1893 | 300 | 300 | 8.200 | 300 | 9.100 |
| 1894 | 79.200 | 49.700 | 19.400 | 22.800 | 171.100 |
| 1895 | 69.900 | 36.000 | 49.000 | 51.400 | 206.300 |

¹⁾ Lexis *W. Dr.* loc. cit.

²⁾ *Deutschländer und Kunis.* Der Handel mit Getreide, str. 51 i *Jahrbücher für Nationalökonomie* rok 1907, str. 435; rok 1909, str. 521.

| Rok | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies | Razem |
|------|----------|---------|----------|---------|-----------|
| 1896 | 75.200 | 38.300 | 21.000 | 30.400 | 164.900 |
| 1897 | 171.400 | 106.400 | 18.500 | 21.400 | 317.700 |
| 1898 | 134.800 | 129.700 | 12.700 | 47.300 | 324.500 |
| 1899 | 197.400 | 123.500 | 14.000 | 68.400 | 403.300 |
| 1900 | 295.100 | 76.100 | 30.300 | 106.000 | 412.100 |
| 1901 | 92.800 | 92.100 | 37.600 | 146.100 | 368.600 |
| 1902 | 82.200 | 104.600 | 34.700 | 133.000 | 354.500 |
| 1903 | 180.300 | 209.000 | 41.600 | 86.300 | 517.200 |
| 1904 | 159.600 | 356.700 | 29.500 | 222.600 | 768.400 |
| 1905 | 164.600 | 319.900 | 14.400 | 102.400 | 601.300 |
| 1906 | 200.400 | 242.800 | 2.900 | 243.000 | 689.100 |
| 1907 | 95.800 | 232.800 | 1.800 | 348.800 | 679.200 |
| 1908 | 261.100 | 586.100 | 1.800 | 495.000 | 1.344.000 |

Dane dotyczące eksportu z państwa niemieckiego świadczą, że przed ustanowieniem premii wywozowych t. j. w latach 1890, 91, 92, 93 wywóz był minimalny, przekraczając dla wszystkich czterech zbóż w jednym tylko 1892 roku — ilość 10.000 tonn. W tym okresie rola Niemiec na rynkach międzynarodowych sprowadza się do jednostronnych funkcji nabywcy. Stosunek ten zmienia się jednak szybko, skoro wprowadzono premie wywozowe. Z kraju wyłącznie przywożącego zboże Niemcy stają się szybko państwem, rzucającem na rynek światowy coraz większe ilości zboża i rola, jaką odgrywają w handlu zbożowym, spotęgowała się wielokrotnie. Już w pierwszym roku wprowadzenia premii wywozowych eksport czterech głównych zbóż wyniósł 171.100 tonn i ilość wywozu wzrasta następnie stale z roku na rok, pomijając drobne zmniejszenia się w latach 1901 i 1902. W roku 1900 wywóz wynosi już 412 tysięcy tonn, w r. 1905—601 tysięcy, w 1907—679 tysięcy, a w roku 1908 doszedł potężnej ilości 1.344.000 tonn. Uwzględniając przyrost wywozu poszczególnych zbóż, widzimy, że najslabiej wzrósł wywóz jęczmienia; w pierwszych latach wywóz tego produktu wzrastał, w ostatnich jednak spadł znowu

do drobnych ilości. Przeciwnie, wywóz owsa zwiększa się stale, osiągając w ostatnich zwłaszcza latach bardzo znacznych rozmiarów, a w 1908 roku—495.000 tonn. Dla wywozu pszenicy i żyta jest rzeczą charakterystyczną, że w pierwszych latach po wprowadzeniu premii wywozowych wywóz pszenicy był stale wyższy od wywozu żyta, wynosząc w 1900 roku dla pszenicy 295.100, dla żyta 76.100 tonn. Od tej chwili stosunek się zmienia: wywóz żyta przerasta stale wywóz pszenicy i różnica ta zwiększa się z każdym rokiem; w ostatnim 1908 roku wywieziono pszenicy 261.100 tonn, żyta zaś 586.100 tonn.

Tak znaczny wzrost wywozu pociągnął za sobą i ożywienie importu zboża z zagranicy. Przeciwnicy zawarcia traktatu niemiecko-rosyjskiego w 1894 r. wypowiadali nawet obawy, że z powodu obniżenia ceł zboże rosyjskie może zalać Niemcy, pociągając za sobą znaczną zniżkę cen. Obawy te, jak wynika z porównania ilości wywozu z ilościami przywozu, zgromadzonemi w tablicy VII, były jednak nieuzasadnione.

TABLICA VII ¹⁾.

Przywóz do Niemiec w tonnach.

| Rok | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies | Razem |
|------|-----------|-----------|-----------|---------|-----------|
| 1890 | 672.600 | 879.900 | 735.300 | 187.700 | 2.475.500 |
| 1891 | 905.300 | 842.700 | 725.500 | 119.900 | 2.593.400 |
| 1892 | 1.296.200 | 548.600 | 583.300 | 87.800 | 2.535.900 |
| 1893 | 703.500 | 224.300 | 851.700 | 242.900 | 2.022.400 |
| 1894 | 1.153.800 | 653.600 | 1.097.500 | 402.600 | 3.289.500 |
| 1895 | 1.338.200 | 964.800 | 929.000 | 238.700 | 3.470.700 |
| 1896 | 1.652.700 | 1.030.700 | 1.028.100 | 495.100 | 4.206.600 |
| 1897 | 1.179.500 | 856.800 | 1.063.500 | 547.900 | 3.647.700 |
| 1898 | 1.477.500 | 964.100 | 1.153.100 | 456.200 | 4.000.900 |
| 1899 | 1.370.900 | 561.300 | 1.104.200 | 259.100 | 3.295.500 |

¹⁾ *Deutschländer und Kunis* loc. cit., str. 50 i *Jahrbücher für Nationalökonomie* rok 1907, str. 435; rok 1909, str. 521.

| Rok | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies | Razem |
|------|-----------|---------|-----------|---------|-----------|
| 1900 | 1.293.900 | 893.300 | 781.500 | 462.400 | 3.431.100 |
| 1901 | 2.134.200 | 863.700 | 899.700 | 412.500 | 4.310.100 |
| 1902 | 2.274.500 | 976.000 | 1.127.600 | 389.300 | 4.767.400 |
| 1903 | 1.929.100 | 813.800 | 1.586.100 | 470.300 | 4.799.300 |
| 1904 | 2.021.100 | 472.400 | 1.430.400 | 366.400 | 4.290.300 |
| 1905 | 2.287.500 | 572.900 | 1.620.600 | 996.200 | 5.477.200 |
| 1906 | 2.008.000 | 648.400 | 2.098.400 | 644.500 | 5.399.300 |
| 1907 | 2.454.800 | 608.200 | 2.114.600 | 323.100 | 5.500.700 |
| 1908 | 2.090.500 | 347.200 | 1.985.600 | 299.800 | 4.723.100 |

Suma przywozu wszystkich czterech zbóż wzrasta stale z roku na rok; proces ten jest wolniejszy lub bardziej pospieszny, zależnie od urodzajów w danym roku wewnątrz kraju. Wzrost przywozu jest bardzo poważny; w 1890 r. import wyniósł 2.475.500 tonn, w 1907 r. osiągnął najwyższej liczby 5.500.700 tonn, obniżając się jednak w następnym roku do 4.723.100 tonn. Porównanie ilości przywozu i wywozu doprowadza nas jednak do wniosku, że wywóz z państwa wzrasta stosunkowo prędzej od przywozu. W okresie od 1890—1893 r., a więc przed ustanowieniem premii wywozowych, przeciętny roczny wywóz wyniósł 8.050—tonn, przywóz 2.406.800 tonn, czyli wywóz stanowił zaledwie 0,3% przywozu. Przeciętna roczna suma wywozu w następnych czterech latach t. j. od 1894—1897 roku wyniosła 215.000 tonn, przywozu 3.653.625 tonn; wywóz wyniósł 6% przywozu. W czteroletnim okresie od 1901—1904 przeciętny roczny wywóz (502.175 tonn) stanowił 11% przywozu (4.541.825 tonn); w ostatnim czteroletnim okresie przeciętny roczny wywóz (828.500) wyniósł 14% przywozu (5.275.075 tonn), a w ostatnim 1908 r. stosunek wywozu do przywozu wzrósł do 28%. Zestawiając ilości wywozu i przywozu poszczególnych zbóż, okazuje się, że najsilniej wzrastał przywóz pszenicy i jęczmienia i wzrost ten był stosunkowo silniejszy od wzrostu wywozu. Zwiększanie się przywozu żyta i owsa było znacznie wolniejsze, a nawet w ostatnich latach przywóz żyta zmniejsza się absolutnie; przeciętny przywóz roczny w okresie od 1901—1904 wynosi

713.475 tonn, a w okresie od 1904—1908 roku tylko 544.175 tonn. W ostatnim roku po raz pierwszy w ciągu ostatnich 18 lat wywóz żyta był większy od przywozu i Niemcy w tym roku znalazły się w szeregu państw eksportujących żyto.

Najwymowniejszym dowodem niesłuszności obaw agraryszów niemieckich co do tego, że zawarcie traktatu handlowego pociągnie za sobą niżkę cen zboża we wschodnich prowincjach państwa jest porównanie przeciętnych cen zboża na głównych rynkach wschodnich przed i po zawarciu traktatu. W tablicy VIII zostały zgrupowane przeciętne roczne ceny żyta i pszenicy miejscowej i importowanej nieclonej na giełdzie gdańskiej w okresie od 1893 do 1908 roku.

TABLICA VIII ¹⁾.

Przeciętne ceny pszenicy i żyta miejscowego i importowanego w Gdańsku w markach za tonnę.

| Rok | Cło w markach | P s z e n i c a | | | Ż y t o | | |
|--------------------|---------------|--------------------|-------------------------|---------|--------------------|-------------------------|---------|
| | | miejscowa clona | nieclona importowana | różnica | miejscowe clone | nieclone importowane | różnica |
| 1890 | 50 | 189,3 | 145,1 | 44,2 | 159,4 | 112,8 | 46,6 |
| 1891 | 50 | 223,1 | 178,1 | 45,1 | 208,1 | 160,5 | 47,6 |
| 1892 | 50 | 192,0 | 158,1 | 33,9 | 174,2 | 148,7 | 25,5 |
| 1893 | 50—75 | 146,2 | 125,8 | 20,4 | 123,4 | 99,6 | 23,8 |
| 1894 ²⁾ | 75 | 134,7 | 118,5 | 16,5 | 113,0 | 87,2 | 25,8 |
| 1894 ³⁾ | 35 | 131,5 | 99,5 | 32,0 | 109,9 | 77,5 | 32,4 |
| 1895 | 35 | 142,1 | 107,9 | 34,2 | 116,2 | 81,7 | 34,5 |
| 1896 | 35 | 152,8 | 117,9 | 34,9 | 111,8 | 77,7 | 34,1 |
| 1897 | 35 | 165,1 | 131,5 | 33,6 | 119,3 | — | — |
| 1898 | 35 | 178,7 | 148,7 | 30,0 | 142,3 | 111,0 | 31,3 |

¹⁾ *Dade Heinrich dr.* Die Agrarzölle w Beiträge zur neuesten Handelspolitik Deutschlands Band II, str. 42; *List* loc. cit., str. 121 i 174 i *Jahrbücher für Nationalökonomie* 1906, str. 210; 1909, str. 78.

²⁾ Przeciętne ceny w pierwszych dwóch miesiącach roku.

³⁾ Przeciętne ceny w ostatnich dziesięciu miesiącach roku.

| Rok | Cło w markach | P s z e n i c a | | | Ż y t o | | |
|------|------------------|-------------------------|------------------------------|---------|-------------------------|------------------------------|---------|
| | | miejsco- wa clona | nieclona importo- wana | różnica | miejsco- we clone | nieclone importo- wane | różnica |
| 1899 | 35 | 151,1 | 117,2 | 33,9 | 139,5 | 107,3 | 32,2 |
| 1902 | 35 | 163,6 | 127,4 | 36,2 | 132,3 | 98,2 | 34,1 |
| 1904 | | | | | | | |
| 1905 | | 165,2 | 131,4 | 33,8 | 142,1 | — | — |
| 1906 | | 168,6 | 126,1 | 42,5 | 150,8 | 104,5 | 46,3 |
| 1907 | | 202,1 | — | — | 186,2 | — | — |
| 1908 | | 208,2 | — | — | 177 | — | — |

Zestawiając różnicę cen żyta i pszenicy miejscowego pochodzenia i importowanych, nieclonych, widzimy, że różnice te w latach 1890, 91 i 92 nie odpowiadają wcale wysokości obowiązującego wówczas cła 50 marek od tonny. W okresie dyferencyjnych cen na zboże rosyjskie różnice te zmniejszają się jeszcze bardziej i dochodzą do *minimum* w pierwszych dwóch miesiącach roku 1904, t. j. bezpośrednio przed zawarciem traktatu. W tym momencie cło wynosiło 75 marek, a różnica w cenie pszenicy miejscowej, a importowanej nieclonej—16,5 marek, żyta—25,8 marek. Po zawarciu traktatu i obniżeniu cła do wysokości 35 marek od tonny różnica ta szybko wzrasta, wynosząc w 10 miesiącach 1904 roku dla pszenicy 32, dla żyta 32,4 m. W następnych latach różnica w cenie zboża miejscowego a importowanego odpowiada prawie pełnej wysokości cła, a w okresie od 1901 do 1904 roku wynosi nawet dla pszenicy więcej niż cło, bo 36,2 marek. W roku 1906 wchodzi w życie nowy traktat handlowy pomiędzy Rosją a Niemcami, podnoszący cła zbożowe do 55 marek dla pszenicy i 50 marek dla żyta. Różnica w cenie zboża miejscowego a importowanego podniosła się również, ale, zwłaszcza dla pszenicy, w stopniu słabszym od wzrostu wysokości cła i wynosiła w 1905 roku dla pszenicy 42,5 mark., dla żyta 46,3 marek. W jaki sposób kształtowała się ta różnica cen w następnych latach, odpowiedzieć w danej chwili nie możemy, ponieważ źródło, z którego czerpiemy odnośne dane, nie podaje cen pszenicy i żyta importowanego za rok 1907 i 1908. W każdym

razie przytoczone liczby upoważniają do stwierdzenia, że zawarcie traktatu i ustanowienie premii wywozowych pociągnęło za sobą wzrost cen zboża, zarówno na rynku gdańskim jak i na innych rynkach wschodnich części państwa niemieckiego i że przez cały czas istnienia pierwszego traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego ceny te utrzymują się na tym wysokim poziomie, różniąc się od cen zboża importowanego o sumę odpowiadającą niemal pełnej wysokości obowiązującego wówczas cła.

Na przyczyny wybitnie niskich cen zboża miejscowego w okresie ceł dyferencyjnych na zboże rosyjskie i wzrostu cen zboża miejscowego po zawarciu traktatu i ustanowieniu premii wywozowych rzuca ciekawe światło petycja Izby handlowej w Gdańsku, żądająca zawarcia traktatu handlowego z Rosją. W petycji tej czytamy: „Przyczyna spadku cen zboża miejscowego w 1893 roku tkwi w tem, że obłite zbiory pszenicy w Rosyi w tymże roku, rzucone po zamknięciu granicy niemieckiej (z powodu nałożenia cen dyferencyjnych) na inne rynki, pociągnęły za sobą niżkę cen, która odbiła się w Niemczech w bardzo silnym stopniu. Brak taniego zboża rosyjskiego na wschodnich naszych rynkach uniemożliwił prowadzenie tych transakcyi handlowych, które utrzymują ceny zboża miejscowego na poziomie wyższym od cen zboża rosyjskiego. Operacye te polegają na wywozie wysoko-wartościowego zboża miejscowego po cenach wyższych od przeciętnych i na mieszaniu gorszych, miękkich gatunków miejscowej pszenicy z twardą, bogatą w białko pszenicą rosyjską, dzięki czemu pszenica pochodzenia krajowego staje się dopiero odpowiednią zarówno dla handlu światowego, jak i miejscowej konsumcyi. Przy niskich cenach światowych i szczególnym układzie cen na naszych wschodnich rynkach w 1893 roku operacye te nie były możliwe, zboże miejscowe musiało się ograniczać do wewnętrznych rynków niemieckich, gdzie osiągało bardzo niskie ceny“¹⁾.

Na konieczność zapewnienia kupcowi zupełnej swobody dokonywania wszelkich operacyi ze zbożem rosyjskiem, co stało się możliwe jedynie dopiero po zniesieniu „świadcstw tożsamości“, zwraca również uwagę izba handlowa w Królewcu w swem sprawozdaniu za rok 1905.

„Pomijając nawet te wybitne jakościowe różnice, które za-

¹⁾ Przytoczone u *Lista* loc. cit., str. 114.

chodzą pomiędzy pszenicą pruską a rosyjską, czytamy w tem sprawozdaniu, gatunek zboża miejscowego i rosyjskiego pochodzenia jest identyczny w wyjątkowych tylko latach. Dowożone do nas zboże rosyjskie pochodzi przeważnie z południa Rosyi, ze strefy czarnoziemiu, posiadającej zupełnie odmienne od naszych warunki produkcyi zboża. Zależnie od przebiegu zniw w jednych latach zboże wschodnio-pruskie, w innych znów zboże rosyjskie, posiada lepsze właściwości. Kupiec w Królewcu, posiadając do dyspozycyi zboże tak odmiennego pochodzenia i tak różne gatunkowo, ma możność za pomocą odpowiedniego zmieszania, dostarczenia żądanego przez zagranicznych konsumentów towaru i osiągnięcia dzięki temu wyższej ceny; nawet przy najlepszych właściwościach zboża wschodnio-pruskiego, ta domieszka zboża rosyjskiego jest konieczna dla osiągnięcia pożądanego przez nabywców gatunku. Wszelkie ograniczenia naszego handlu zbożem rosyjskiem pociągają też za sobą utrudnienie zbytu zboża pruskiego¹⁾.

Zniesienie świadectw tożsamości i ustanowienie premii wywozowych usuwało też te czynniki, o których mówią przytoczone głosy handlowych organizacyi niemieckich i pozwalając na nieograniczoną swobodę handlu zbożem rosyjskiem, wywołało w następstwie wzrost cen zboża miejscowego we wschodnich częściach państwa.

Dodatnie następstwa ustanowienia premii wywozowych na zboże uwydatniły się nie tylko we wschodnich, ale również i w zachodnich prowincjach państwa oraz wywarły korzystny wpływ na ogólne położenia rolnictwa w Niemczech. Z chwilą ustanowienia premii wywozowych ceny zboża na wewnętrznych rynkach państwa uległy wyrównaniu nie tylko dlatego, że wzrosły na rynkach wschodnich, ale również z powodu pewnego obniżenia się na rynkach zachodnich. Wynika to stąd, że przy bardziej sprzyjających warunkach eksportu zagranicę ze wschodnich części państwa, prowincye zachodnie, które nie mogą własną produkcją pokryć miejscowego zapotrzebowania zboża, muszą sprowadzać większe ilości zboża z zagranicy, a dzięki wyzyskaniu „świadectw przywozowych“ nabywają je faktycznie po niższych cenach. Istotnie przeciętna cena pszenicy w okresie od lipca do grudnia 1894 roku wynosiła na rynku berlińskim 132,1 marki, a w Mannheimie 142,4 mk., różnica wynosiła więc zaledwie 10,3 mk. Tymczasem

1) Przytoczone przez *Lista* loc. cit., str. 186.

w pierwszych czterech miesiącach tegoż roku, a więc przed wprowadzeniem premii wywozowych przeciętna cena w Berlinie wynosiła 141,9, w Mannheimie 164,0 mk., a różnica pomiędzy nimi 23,1 mk. Zmniejszenie tej różnicy w drugim półroczu wynikło stąd, że pod naciskiem ogólnego spadku zboża na rynkach światowych obniżyły się ceny i na rynkach niemieckich; zniżka ta w Berlinie wyniosła tylko 9,8 mk., a w Mannheimie 21,6 mk. Podobnie i w poprzednich latach różnica cen pomiędzy wschodem a zachodem państwa była znacznie silniejsza niż po 1894 roku. W roku 1889 różnica w cenie pszenicy w Berlinie i Mannheimie wynosiła przeciętnie 23,55 mk., w 1895 r. tylko 12,5, w 1896 — 10,2 mk.¹⁾ To samo dotyczy i żyta. W roku 1893 cena w Berlinie wynosiła 133,6 mk., w Mannheimie 154,6 mk. różnica 21 mk.; w 1894 r. różnica ta wynosiła 12,5, w 1895—9, w 1896—14,1 mk.²⁾

Premie wywozowe doprowadziły więc do rezultatu stojącego w sprzeczności z naturalnymi warunkami ekonomicznymi, wpływającymi na kształtowanie się cen zbóż; doprowadziły do podniesienia się cen w prowincjach wschodnich, rolniczych, produkujących zboże w ilościach przewyższających znacznie miejscową konsumpcję, do obniżenia tych cen na zachodzie, w rejonach importujących zboże, a w których rolnictwo opiera się nie tyle na zbyciu zboża, jak na sprzedaży innych wytworów gospodarstwa rolnego. Podobne równoczesne zadowolenie interesów konsumenta i producenta jest niewątpliwie sukcesem, jakim rzadko polityka handlowa pochlubić się może.

Wpływ premii wywozowych uwydatnił się silnie jeszcze w jednym kierunku, a mianowicie osłabił w znacznym stopniu te taryfy, któremi cła przywozowe odgradziły wewnętrzne rynki Niemiec od rynków światowych i odradzając niemiecki zewnętrzny handel zbożowy, wciągnął na nowo państwo niemieckie w sferę oddziaływania konjunktur rynków międzynarodowych. Wytworzyło to w skutkach większą stałość cen zbożowych w Niemczech. Istotnie, porównując ceny zboża na rynkach niemieckich i zagranicznych za dłuższy szereg lat, stwierdzamy, że przed rokiem 1894 *minima* i *maxima* cen zboża w Niemczech wykazywały znacznie większe różnice, niż w okresie następnym. Inaczej mówiąc,

¹⁾ Lexis, loc. cit.

²⁾ List Alfred loc. cit., str. 169, 174, 179, 181.

ruch cen wewnątrz Niemiec z powodu szczególnego wpływu ceł przywozowych podlegał znacznie silniejszym wahaniom, niż zagranicą, a od chwili zawarcia traktatu i ustanowienia premii wywozowych, wykazuje te same wahania, co w Anglii.

„Taki stan rzeczy, jak słusznie mówi Alfred List, wydaje nam się ze względu na ogólne interesy Niemiec znacznie bardziej pożądanym od istnienia stosunkowo wyższych, ale podlegających silniejszym, niż zagranicą zmianom cen zboża. Te większe wahania cen zboża pociągają w następstwie dla konsumentów silniejsze zmiany w cenach głównych artykułów spożywczych, a dla rolniczych części państwa, zwłaszcza zaś dla drobnych i średnich rolników, którzy nie są w stanie wyczekiwać na pomyślną dla sprzedaży konjunkturę handlową, większe różnice w przychodach z gospodarstwa. Podobna zmienność i niepewność przychodów, jakie daje produkcja rolna, jest równie szkodliwa z czysto-finansowego punktu widzenia jednostek, jak i ze względów ogólnospołecznej natury. Co najważniejsza zaś, większa stałość cen zboża pozwala rolnikowi niemieckiemu dostosować bardziej planowo system gospodarczy do szczególnych warunków rynku wewnętrznego, a tem samem zapewnia mu na dłuższy przeciąg czasu możliwość spokojnej, pewnej egzystencji“¹⁾.

III.

Dzięki istnieniu premii wywozowych Niemcy są w stanie eksportować zboże zagranicę, między innymi do nas, pomimo, że ceny zboża w tem państwie utrzymują się wobec istnienia ceł przywozowych na poziomie wyższym, niż w krajach sąsiednich. Dla bliższego zbadania kwestyi importu zboża pruskiego nie możemy jednak poprzestać na podobnie ogólnikowym wyjaśnieniu tego zjawiska, lecz musimy dokładniej poznać warunki, w jakich się ono odbywa, określić ściśle przyczyny, dla których w pewnych okresach, jak np. w latach 1906 i 1907, przywóz zboża z Prus dochodził do tak dużych rozmiarów.

Pierwszem przypuszczeniem, jakie się nasuwa przy szukaniu odpowiedzi na to ostatnie pytanie, przypuszczeniem, które w razie potwierdzenia pozwalałoby uważać przywóz zboża z Niemiec

¹⁾ *List Alfred* loc. cit., str. 135.

za zjawisko względnie normalne, jest to, że zwiększony import w roku 1906 i 1907 był wywołany złym urodzajem i brakiem zboża w naszym kraju. Przypuszczenia tego nie potwierdzają nam jednak ogłoszone przez Centralny Komitet Statystyczny dane o zbiorach zbóż w Królestwie Polskiem. Według tych danych, które traktować należy z dużą dozą niedowierzania, ale któremi jednak wobec braku innych posługiwać się trzeba, ogólna ilość zbiorów czterech głównych zbóż w Królestwie Polskiem wynosiła w 1904 roku—217 milionów pudów, w 1905—225,8 milionów, w 1906—240 milionów, w 1907—243,2 miliony pudów. Przywóz tych zbóż z zagranicy wynosił zaś w 1904 r. — 1688,4 tysiące, w 1905—1907,5 tysiące, w 1905—1502,1 tysiące, w 1907—4296,8 tysiące pudów. Jak widać z tego, niema żadnej zależności pomiędzy wysokością dorocznych zbiorów w naszym kraju a ilością przywozu z zagranicy. W ciągu ostatnich czterech lat zbiory czterech głównych zbóż wzrastały z roku na rok, a jednocześnie i pomimo to wzrastał, z wyjątkiem tylko drobnej redukcji w 1906 roku, przywóz z zagranicy.

Potrzeby konsumcyjne Królestwa nie są pokrywane li tylko zbożem naszej własnej produkcji. Królestwo wysyła część własnego zboża za granicę, sprowadzając natomiast znaczne ilości zbóż i mąki z Cesarstwa. Zarówno produkcya zboża jak i handel zbożowy naszego kraju podlega silnemu wpływowi wysokości urodzajów i wysokości przywozu z Cesarstwa i czynniki te mogą również w silnym stopniu wpływać na import zboża z zagranicy na nasze rynki. Dla wyjaśnienia działania tych czynników brak nam niestety najważniejszych danych, a mianowicie danych o ilościach dowozu zboża rosyjskiego do Królestwa. Poprzestać też musimy na porównaniu danych dotyczących wysokości urodzajów, wywozu i przywozu do państwa i z państwa, z ilościami przywozu zboża z zagranicy do Królestwa. Dane te co do czterech głównych zbóż zestawiliśmy w tablicy IX.

Przy rozpatrywaniu zawartych w tej tablicy danych pamiętać należy, że dane o ilościach zbiorów, wywozu i przywozu w ciągu roku kalendarzowego nie nadają się właściwie do zestawień. Na ilości przywozu i wywozu w roku kalendarzowym wpływa nie tylko wysokość zbiorów w tym samym roku, ale w znacznie silniejszym stopniu wysokość zbiorów z roku poprzedniego. Dlatego też wpływu mniejszego lub większego urodzaju w każdym z omawianych lat należy szukać przede wszystkim w ilościach przywozu i wywozu w roku następnym.

TABLICA IX ¹⁾.

Urodzaj, przywóz i wywóz czterech głównych zbóż w państwie rosyjskiem w 1.000 pudów.

| | 1904 | 1905 | 1906 | 1907 |
|--|-----------|-----------|-----------|-----------|
| Urodzaj | 1.107.800 | 1.057.200 | 844.700 | 848.500 |
| Pszenica Wywóz | 280.884 | 293.834 | 219.995 | 141.674 |
| Przywóz | 3.239 | 530 | 1.148 | 7.062 |
| Urodzaj | 1.563.800 | 1.143.500 | 1.034.100 | 1.253.100 |
| Żyto Wywóz | 60.051 | 59.674 | 65.366 | 45.164 |
| Przywóz | 1.331 | 1.908 | 3.643 | 4.634 |
| Urodzaj | 996.200 | 830.000 | 631.800 | 803.900 |
| Owies Wywóz | 54.062 | 127.327 | 69.544 | 26.137 |
| Przywóz | 571 | 772 | 716 | 1.409 |
| Urodzaj | 460.200 | 461.200 | 418.800 | 427.400 |
| Jęczmień Wywóz | 151.838 | 138.263 | 148.810 | 132.665 |
| Przywóz | 913 | 772 | 2.020 | 1.360 |
| Urodzaj | 4.128.000 | 3.491.900 | 2.929.400 | 3.377.900 |
| Razem Wywóz | 546.835 | 619.098 | 503.715 | 345.640 |
| Przywóz | 6.054 | 3.982 | 7.527 | 14.465 |
| Przywóz do Królestwa czterech głównych zbóż | 1.688 | 1.007 | 1.502 | 4.206 |

Z porównania danych co do ilości zbiorów pszenicy w całym państwie wynika, że urodzaj pszenicy w omawianym okresie zmniejszał się z każdym rokiem. Urodzaj w roku 1905 był niższy od urodzaju w roku 1904 o 50.600 tysięcy pudów; wskutek

¹⁾ Wydawnictwo ministerium komunikacyi „Материалы къ Совѣщанію 1910 года по пересмотру тарифовъ на перевозку хлѣбныхъ грузовъ”.

tego wywóz w 1906 roku był niższy od wywozu w 1905 roku o 73.839 tysięcy pudów, a przywóz w porównaniu z przywozem z 1905 r. zwiększył się o 618 tysięcy. Urodzaj w 1906 r. był niższy od urodzaju z roku poprzedniego o 212.500 tysięcy, wywóz w 1907 r. był niższym o 78.321 tysięcy, przywóz o 5.914 tysięcy wyższy niż w 1906 r. Wzrost przywozu żyta idzie również w parze ze zmniejszeniem ilości zbiorów. Dla owsa i jęczmienia nie możemy dostrzedz tak ścisłej zależności; ujawnia się ona natomiast bardzo widocznie, gdy uwzględnimy sumy urodzaju, wywozu i przywozu czterech głównych zbóż razem wziętych. Urodzaj tych zbóż w 1905 r. był o 631.100 tysięcy niższy niż w roku 1904; wywóz w 1906 r. o 115.383 tysiące niższy, przywóz o 2.545 tysięcy wyższy, niż w 1905 r. Urodzaj w 1906 r. był o 562.500 tysięcy niższy niż w 1905 r. wywóz w 1907 roku o 158.075 niższy, przywóz o 6.938 wyższy niż w 1906 r.

O ile jednak idzie o przywóz czterech głównych rodzajów zbóż do Królestwa, to w omawianym okresie czasu nie można się dopatrzeć zależności pomiędzy ilościowym wzrostem lub zmniejszeniem się tego przywozu, a zmianami w ilościach zbiorów w całym państwie. Wprawdzie zmniejszenie się urodzaju w państwie w 1906 r. wpłynęło na wzrost przywozu do Królestwa w 1907 r. podobnie jak i w całym państwie, ale natomiast przywóz do naszego kraju w 1906 r. był niższy niż w 1905 roku pomimo, że urodzaj w państwie w 1905 r. był mniejszym niż w 1904 r. Przywóz zboża z zagranicy do Królestwa nie zależy więc ściśle od zmian w wysokości urodzaju w całym państwie, ani też, jak to stwierdziliśmy poprzednio, od wysokości urodzajów w naszym kraju. Decydujący wpływ wywiera tu inny czynnik, a mianowicie stosunek ceny zboża na rynkach niemieckich i na naszych rynkach wewnętrznych. Ceny zboża na rynkach Królestwa kształtują się zaś, jak wiadomo, w silnej zależności od napływu zboża rosyjskiego, czego jednak wobec braku odrębnego bilansu handlowego Królestwa określić liczbowo nie możemy.

W dzisiejszych warunkach zboże, a zwłaszcza pszenica, jest przedmiotem handlu międzynarodowego; ceny zboża na poszczególnych rynkach urabiają się w znacznym stopniu pod wpływem konjunktury handlowej na rynkach światowych, co prowadzi, o ile idzie o dłuższe okresy czasu, do utrzymywania różnicy cen na poszczególnych rynkach w pewnych, mniej lub więcej stałych granicach. Niezależnie od tego jednak decydującym czynnikiem, normującym ostatecznie wysokość cen zboża na pewnym okre-

slonym rynku są wpływy natury lokalnej, a mianowicie stosunek podaży do popytu na rynku miejscowym. Wpływy te działają na na ceny zniżkowo lub zwyżkowo, niezależnie od wahań cen na sąsiednich rynkach, skutkiem czego różnice cen tego samego rodzaju zboża na dwóch względnie nawet niezbyt odległych rynkach wykazują w pewnych okresach bardzo znaczne różnice, o wiele wyższe od przeciętnych różnic na tychże rynkach w dłuższych okresach czasu. Uwydatnia to wyraźnie tablica X, na której przedstawiliśmy ceny żyta i pszenicy na rynku Gdańskim i Warszawskim w poszczególnych miesiącach 1905, 1907 i 1908 r.

TABLICA X¹⁾.

Ceny żyta i pszenicy w Warszawie i w Gdańsku w roku 1905, 1907 i 1908 w kopiejkach za pud.

| | 1905 | | | 1905 | | | 1908 | | | |
|--------------------------------------|----------------------|------------------------|---------|----------------------|------------------------|---------|----------------------|------------------------|---------|----|
| | Gdańsk ²⁾ | Warszawa ³⁾ | Różnica | Gdańsk ²⁾ | Warszawa ³⁾ | Różnica | Gdańsk ²⁾ | Warszawa ³⁾ | Różnica | |
| P s z e n i c a | Styczeń . . | 128 | 102 | 26 | 127 | 96 | 31 | 162 | 146 | 16 |
| | Luty . . . | 128 | 102 | 26 | 133 | 111 | 22 | 163 | 150 | 13 |
| | Marzec . . | 127 | 103 | 24 | 141 | 110 | 31 | 156 | 135 | 21 |
| | Kwiecień . | 128 | 103 | 25 | 147 | 119 | 28 | 154 | 145 | 9 |
| | Maj . . . | 128 | 101 | 27 | 157 | 124 | 33 | 165 | 141 | 24 |
| | Czerwiec . | 128 | 98 | 30 | 156 | 122 | 34 | 158 | 131 | 27 |
| | Lipiec . . | 125 | 96 | 29 | 158 | 120 | 38 | 168 | 130 | 38 |
| | Sierpień . | 121 | 94 | 27 | 154 | 114 | 40 | 150 | 122 | 28 |
| | Wrzesień . | 119 | 96 | 23 | 158 | 124 | 34 | 151 | 122 | 29 |
| | Październik | 121 | 97 | 24 | 168 | — | — | 151 | 119 | 32 |
| | Listopad . | 124 | 98 | 26 | 169 | — | — | 155 | 115 | 40 |
| | Grudzień . | 124 | — | — | 170 | — | — | 158 | 113 | 45 |
| Przeciętna. | 125 | 99 | 26 | 153 | 116 | 37 | 158 | 131 | 27 | |

¹⁾ Ceny dla Warszawy według notowań ministerjum przemysłu i handlu z wydawnictwa „Материалы къ Совѣщанію 1910 года по пересмотру тарифовъ на перевозку хлѣбныхъ грузовъ”; ceny dla Gdańska z *Jahrbücher für Nationalökonomie* 1906, str. 210 i 1909, str. 78.

²⁾ Ceny pszenicy i żyta miejscowego, względnie oclonego.

³⁾ Ceny pszenicy białej.

| | | 1905 | | | 1907 | | | 1908 | | |
|-------------|---------------|--------|------------------------|---------|--------|------------------------|---------|--------|------------------------|---------|
| | | Gdańsk | Warszawa ¹⁾ | Różnica | Gdańsk | Warszawa ¹⁾ | Różnica | Gdańsk | Warszawa ¹⁾ | Różnica |
| Ż y t o | Styczeń . . . | 101 | 82 | 19 | 120 | 79 | 41 | 151 | 119 | 32 |
| | Luty . . . | 101 | 84 | 17 | 129 | 91 | 28 | 142 | — | — |
| | Marzec . . . | 99 | 83 | 16 | 128 | — | — | 138 | 101 | 37 |
| | Kwiecień . . | 102 | 83 | 19 | 128 | 91 | 37 | 137 | 109 | 28 |
| | Maj . . . | 107 | 82 | 25 | 146 | 101 | 45 | 145 | 107 | 36 |
| | Czerwiec . . | 107 | 79 | 28 | 155 | 108 | 47 | 133 | 106 | 27 |
| | Lipiec . . . | 107 | 75 | 32 | 149 | 97 | 52 | 133 | 98 | 35 |
| | Sierpień . . | 106 | 74 | 32 | 140 | 97 | 43 | 128 | 101 | 27 |
| | Wrzesień . . | 108 | 77 | 31 | 145 | 106 | 39 | 128 | 96 | 32 |
| | Październik . | 115 | 77 | 38 | 150 | 114 | 36 | 127 | 98 | 29 |
| | Listopad . . | 120 | 81 | 39 | 151 | 118 | 33 | 125 | 93 | 32 |
| | Grudzień . . | 119 | — | — | 149 | 115 | 34 | 123 | 92 | 31 |
| Przeciętna. | | 107 | 80 | 27 | 141 | 101 | 40 | 133 | 102 | 31 |

Według zawartych w tej tablicy danych, przeciętna cena pszenicy w 1905 r. wynosiła w Gdańsku 125 kop., w Warszawie 99 kop. za pud; różnica wynosiła więc 26 kop. Różnice cen przeciętnych w poszczególnych miesiącach różnią się jednak znacznie od przeciętnej różnicy rocznej; najmniejsza różnica, bo 23 kop. na pudzie, zachodziła w miesiącu wrześniu, gdy cena w Gdańsku wynosiła 119, cena w Warszawie 96 kop. za pud, najwyższa różnica w czerwcu, wynosząca, wobec 128 kop. w Gdańsku, a 98 w Warszawie—30 kop. na pudzie. Różnica przeciętnych cen rocznych na obu rynkach odpowiadała prawie całkowicie wysokości cła niemieckiego, wynoszącego w 1905 r. dla pszenicy 26,54 kop. na pudzie. W roku 1907 przeciętna cena pszenicy w Gdańsku wynosiła 153 kop. za pud, w Warszawie 116 kop., różnica pomiędzy jedną a drugą 37 kop., a więc mniej niż cło, wynoszące wobec wejścia w życie nowego traktatu 41,71 kop. na pud. Różnica cen spadła do najniższego poziomu w miesiącu lutym — 22 kop. (Gdańsk 133, Warszawa 111), była zaś najwyższa w sierpniu: 40 kop. (Gdańsk 154, Warszawa 114). W roku 1908 różnica pomiędzy przeciętnymi cenami w Gdańsku (158 kop.), a w Warszawie (131 kop.) wynosiła 27 kop. na pudzie, a więc o 14 kop.

¹⁾ Ceny żyta średniego.

mniej od wysokości cła. Najwyższa różnica zachodziła w grudniu (Gdańsk 158, Warszawa 113) — 45 kop., najniższa zaś w kwietniu—9 kop. (Gdańsk 154, Warszawa 145).

Podobne wahania stwierdzamy, rozpatrując ceny żyta. Przeciętna roczna cena tego zboża wynosiła w 1905 roku na rynku gdańskim 107 kop., na rynku warszawskim 80 kop., różnica między niemi 27 kop., a więc o nieco więcej od cła, wynoszącego, podobnie jak dla pszenicy, 26,54 kop. na pudzie. W roku 1907 różnica przeciętnych cen rocznych, płaconych w Warszawie i Gdańsku, wynosiła 40 kop., a więc więcej od podniesionego w tym roku do 37,92 kop. na pudzie cła niemieckiego (Gdańsk 141 kop., Warszawa 101 kop.). Różnica w przeciętnych cenach miesięcznych wynosiła najwięcej w lipcu—52 kop. (Gdańsk 149, Warszawa 97 kop.), najmniej w listopadzie 33 kop. (Gdańsk 151 Warszawa 118). Wreszcie w roku 1908 różnica przeciętnych cen rocznych wynosiła 31 kop., a więc mniej od cła o blisko 7 kop. (Gdańsk 133, Warszawa 102), najniższa różnica zachodziła w czerwcu i sierpniu 27 kop. (Gdańsk 133 i 128, Warszawa 106 i 101 kop.), najwyższa w marcu — 37 kop. (Gdańsk 138, Warszawa 101 kop.).

Porównanie różnic rocznych i miesięcznych cen zboża w Warszawie i w Gdańsku w roku 1905 i w 1907 z ilościami importu tych zbóż do Królestwa w tychże latach wskazuje, że istnieje pomiędzy niemi pewna wyraźna zależność. W roku 1905 różnica przeciętnych cen rocznych pszenicy pomiędzy Warszawą a Gdańskiem, wynosiła 26 kop., t. j. odpowiadała wysokości cła niemieckiego; różnica cen miesięcznych była niższą od wysokości cła tylko w czterech miesiącach (marzec 24, kwiecień 25, czerwiec 23 i październik 24 kop.) o drobną sumę trzech, dwóch i jednej kopiejki. Przywóz pszenicy z Niemiec do Królestwa wynosił zaś w tym roku 28.800 pudów. W roku 1907 różnica przeciętnych cen rocznych wynosiła 37 kop., a zatem o 4,7 kop. mniej od cła niemieckiego, a różnica przeciętnych cen miesięcznych była niższą od cła od 1 do 19,7 kop. Import pszenicy niemieckiej do Królestwa był zaś w tym roku znacznie wyższy, niż w 1905 r. W roku 1908 różnica przeciętnych cen rocznych była niższa od cła o $41,7 - 27 = 14,7$ kop., a w miesiącu kwietniu niższa o $41,7 - 9 = 32,7$ kop. Dane o przywozie pszenicy do Królestwa za ten rok nie zostały jeszcze ogłoszone; wiadomo jednak, że przywóz w tym roku był wyjątkowo duży.

Co do żyta, to różnica przeciętnych cen rocznych w 1905 r.

odpowiadała pełnej wysokości cła 27 kop. i tylko w pierwszych miesiącach tego roku była niższa od stawki celnej o 2—13 kop. Przywóz żyta z Niemiec do Królestwa wynosił w tym roku 1.745.200 pudów. W 1907 r. różnica przeciętnych cen rocznych wynosiła 40 kop., t. j. o 2,8 kop. więcej, niż cło; w niektórych miesiącach przewyższała cło nawet o 14,1 kop. jak w maju, w końcu roku jednak spadła do 4,9 kop. poniżej pełnej wysokości stawki celnej. Przywóz żyta do Królestwa z Niemiec wynosił zaś w tym roku 2.509.000 pudów. Wysoka różnica cen pomiędzy Warszawą a Gdańskiem zmniejszyła się jednak znacznie w 1908 roku, wynosząc przy porównaniu przeciętnych cen rocznych o 6,9 kop. mniej niż cło, a w niektórych miesiącach, jak np. w czerwcu o 10,9 kop. niżej wysokości stawki celnej. Przywóz żyta pruskiego do Królestwa wynosił i w tym roku bardzo znaczne ilości.

Wynikają z tego wnioski następujące: a) Im bardziej różnica cen pszenicy w Gdańsku i w Warszawie jest niższa od pełnej wysokości cła niemieckiego, inaczej mówiąc, im niższa jest cena pszenicy w Gdańsku od ceny w Warszawie wraz z cłem, tem silniejszy jest import pszenicy niemieckiej do Królestwa. b) Import żyta niemieckiego do Królestwa ma miejsce w znacznych rozmiarach nawet wtedy, gdy różnica cen w Warszawie i w Gdańsku odpowiada prawie całkowicie wysokości stawki celnej.

Do podobnych wniosków dochodzimy też na drodze dedukcyjnego rozumowania. Kupiec niemiecki, eksportujący zboże do Królestwa, robi to wtedy, gdy operacja ta przedstawia dla niego zyski materialne, gdy może osiągnąć na rynkach Królestwa, dzięki premii wywozowej, cenę wyższą niż na rynku niemieckim. Import zboża niemieckiego do Królestwa z danej miejscowości będzie więc zachodził wtedy, gdy cena zboża w Królestwie, po dodaniu równej stawce celnej premii wywozowej, będzie wyższa od ceny tegoż zboża w danej miejscowości po dodaniu kosztów transportu do Królestwa. Im wyższą jest zatem cena zboża w Królestwie po dodaniu premii eksportowej od ceny zboża w sąsiadujących z nami prowincjach państwa niemieckiego, tem większe mogą być koszty transportu, a co za tem idzie, z tem bardziej odległych od granicy punktów może być wysyłane zboże do Królestwa i tem dalej może ono przenikać w głąb kraju. Przeciwnie, jeżeli cena zboża w Królestwie różni się nieznacznie tylko od ceny na pogranicznych rynkach niemieckich, po potrąceniu z tej ostatniej premii eksportowej, to dowóz do Królestwa z Niemiec

może mieć miejsce tylko w obrębie wąskiego pasu pogranicznego z miejscowości, z których koszty transportu do Królestwa są tak nieznaczne, że mogą być pokryte tą drobną nawet różnicą ceny. W ten sposób właśnie układały się stosunki w 1905 roku, gdy najwyższa różnica pomiędzy ceną pszenicy w Warszawie, a ceną w Gdańsku po potrąceniu premii eksportowej wynosiła $96 - (119 - 26,5) = 3,5$ kop. na pudzie; różnica ta nie mogła wystarczyć na pokrycie kosztów transportu z Gdańska do Warszawy i eksport pszenicy z Niemiec był możliwy tylko do tych miejscowości, w których ceny pszenicy były niższe, niż w Gdańsku i z których transport pociągał za sobą bardzo nieznaczne koszty. Przeciwnie zaś w 1907 roku najwyższa różnica pomiędzy ceną pszenicy w Warszawie, a ceną w Gdańsku po potrąceniu premii eksportowej wynosiła $111 - (133 - 41,7) = 19,7$ kop. na pudzie, co w pewnych okresach pozwalało na transport pszenicy z Gdańska do Warszawy, a tem bardziej i ze wszelkich bliżej od Warszawy położonych miejscowości.

Rozmiary przywozu pszenicy z Niemiec do Królestwa, a to samo odnosi się i do wszelkich innych zbóż z wyjątkiem żyta, zależą więc bezpośrednio od różnicy cen na rynkach niemieckich i na rynkach Królestwa. Te ostatnie zaś znajdują się, jak wiadomo, pod silnym naciskiem obfitego dowozu zboża i mąki z Cesarstwa i ulegają silniejszej w porównaniu z cenami niemieckimi wyższości wtedy, gdy z powodu złego urodzaju w Cesarstwie, z powodu przerw w komunikacji kolejowej, dowóz z Cesarstwa staje się ograniczony, a miejscowe zapasy są szczupłe lub ich właściciele wstrzeźliwi w zaofiarowaniu.

Z żytem — jak to już stwierdziliśmy poprzednio — warunki przywozu z Niemiec do Królestwa układają się w odmienny sposób i przywóz tego zboża odbywa się w znacznych rozmiarach nawet w tych latach, gdy, jak w roku 1905 i 1907, różnica cen w Warszawie i Gdańsku odpowiada stale z drobnymi tylko odchyleniami pełnej wysokości stawki celnej, gdy zatem, sądząc z różnicy cen, eksporter niemiecki nie może mieć żadnego zysku w przesyłaniu żyta poza granicę naszego kraju. Wytlomaczenie tego anormalnego pozornie zjawiska znajdujemy w tem, że przywożone do Królestwa żyto jest przerabiane na mąkę w miejscowościach pogranicznych, a następnie mąka jest wysyłana do innych punktów Królestwa, otręby zaś wywożone z powrotem zagranicę, nie opłacając na zasadzie obowiązującego traktatu żadnego cła przywozowego. Położone nad granicą młyny mogą zaś płacić

eksporterom niemieckim o tyle wysokie ceny, że import żyta do Królestwa przedstawia dla nich korzystne warunki dlatego, że dzięki swemu dogodnemu położeniu mają możliwość korzystnego zbytu otrąb do Niemiec, opłacając minimalne koszty transportu, a w pewnych wypadkach, jak to ma miejsce z młynami w Zagłębiu Dąbrowskiem, mają jeszcze możliwość zbycia na miejscu, a więc również bez opłacania kosztów transportu znacznej części drugiego otrzymywanego przy przerobie żyta produktu, a mianowicie mąki. Młyny, położone w Będzinie lub Sosnowcu pozostają też w warunkach znacznie korzystniejszych od młynów położonych w głębi kraju, nie wyłączając nawet młynów w Warszawie. Te ostatnie sprzedają wprawdzie mąkę na miejscu, ale natomiast muszą ponosić koszty transportu otrąb na całej przestrzeni od Warszawy do granicy. Suma kosztów transportu dla młynów warszawskich i wogóle dla przeważnej części młynów położonych na większych od granicy odległościach jest w stosunku do określonej ilości przerobionego zboża wyższą od przypadających na tę samą ilość zboża kosztów transportu ponoszonych przez młyny pograniczne, które zbywają otręby na miejscu, a mąkę w najbardziej uprzemysłowionych, najgęściej zaludnionych, a zarazem mieszczących się w pobliżu zachodniej granicy miejscowościach naszego kraju. Młyny te mogą więc płacić za zboże zagraniczne ceny warszawskie lub nawet nieco wyższe od warszawskich, równające się po dodaniu premii eksportowej cenom gdańskim. Dla szerokiego pasa pogranicznego po niemieckiej stronie granicy sprzedaż żyta do młynów w Królestwie przedstawia ze względu na niższe koszty transportu korzystniejsze warunki, niż sprzedaż do Gdańska i w tem też tkwi przyczyna stałego przywozu do Królestwa znacznych ilości żyta niemieckiego.

Zawarcie nowego traktatu handlowego, podnoszącego cło na żyto, oraz zmiany, które zaszły w życiu ekonomicznem Niemiec w ciągu lat ostatnich, spotęgowały w silnym stopniu działanie tych czynników, które wywołują w pogranicznych miejscowościach Królestwa powstawanie i rozwój młynów, mających na celu przede wszystkim przerób żyta niemieckiego. Szybko rozwijająca się hodowla bydła w Niemczech zużywa coraz znaczniejsze ilości otrąb, które w Niemczech mniej chętnie i powszechnie niż gdzieindziej zastępują innemi rodzajami paszy treściwej. Otręby te są sprowadzane do Niemiec głównie z państwa rosyjskiego i chociaż import tego produktu do Niemiec dochodzi do bardzo znacznych rozmiarów, to jednak popyt jest wciąż silniejszy od podaży i cena

tego artykułu utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Znaczna część potrzebnych dla hodowli niemieckiej otrąb uzyskiwano przy przeróbce importowanego z zagranicy zboża na mąkę. Podniesienie cła na żyto, na skutek zawarcia nowego traktatu handlowego, podnosi w następstwie ceny osiąganych przy przerobie żyta otrąb i mąki, a ponieważ jednocześnie warunki przywozu z zagranicy samych otrąb nie uległy zmianie, więc przywóz żyta do Niemiec przedstawia się obecnie dla kupca niemieckiego mniej korzystnie, ponieważ po przeróbce albo otręby wypadają zbyt drogo, albo też mąka osiąga zbyt niską cenę. Jednocześnie w ciągu kilkunastu lat ostatnich rolnictwo niemieckie dokonało znacznych bardzo postępów, podniosły się znacznie plony z jednostki przestrzeni, wzrosły również ogólne ilości zbiorów. Zarazem, wobec wzrastającego szybko dobrobytu szerokich mas społeczeństwa niemieckiego i — co zatem idzie — podnoszenia się wymagań i stopy życiowej, będący do niedawna w powszechnem użyciu chleb żytni jest coraz częściej zastępowany przez chleb pszenny, co pociąga za sobą wzrost konsumpcji pszenicy i zmniejszenie się spożycia żyta. Popyt na żyto na wewnętrznych rynkach niemieckich słabnie, wobec czego wschodnie, produkujące przedewszystkiem żyto prowincye są zmuszone wywozić zagranicę coraz większe ilości tego zboża. Niemcy produkują już dzisiaj więcej żyta, niż wynosi konsumpcya i wywóz żyta z Niemiec przewyższa od kilku lat import. Ze względu na potrzebę dużych ilości otrąb, jako artykułu pastewnego, eksport żyta w ziarnie ma pewne ujemne strony i eksport mąki żytniej, pozwalający na zatrzymanie w kraju otrąb, znacznie bardziej odpowiada interesom rolnictwa niemieckiego, a do tego właśnie prowadzi w konsekwencji przerób żyta niemieckiego w pogranicznych młynach Królestwa¹⁾. To też liczba tych młynów, zwłaszcza od chwili zawarcia nowego traktatu, rośnie z każdym miesiącem i dzisiaj Sosnowiec, Będzin, Kalisz, Włocławek stały się ośrodkami poważnego przemysłu młynarskiego, który powstał i rozwinął się dla zadośćuczynienia ekonomicznym interesom rolnictwa i handlu niemieckiego i w znacznym stopniu pozostaje w rękach niemieckich.

Obok omówionych już przyczyn, umożliwiających przywóz zboża niemieckiego na nasze rynki, na jedno jeszcze wypada

1) Przywóz mąki do Królestwa jest utrudniony, ponieważ mąka musi opłacać cło w wysokości 30 kop. od puda.

zwrócić uwagę. Wschodnie części państwa niemieckiego, jak to już niejednokrotnie zaznaczono, produkują zboże w nadmiarze, zachodnie prowincje sprowadzają zaś stale znaczne ilości zboża i ceny zboża na rynkach zachodnich są zawsze wyższe od cen na wschodzie, a w pewnych okresach różnice te dochodzą do znacznych nawet rozmiarów. Dowozowi zboża ze wschodu na zachód państwa staje jednak na przeszkodzie znaczna odległość i połączone z tem wysokie koszty transportu. Z tego też względu, przy pewnym układzie cen na rynkach wschodnich i zachodnich, zachodzi możliwość wytworzenia się takiej sytuacji, przy której niemiecki kupiec zbożowy uzna za rzecz zyskową dla siebie sprzedaż zboża na wschodzie do Królestwa bez żadnego zarobku, lub nawet z pewną stratą i wprowadzenie na zachód zboża pochodzenia amerykańskiego lub azjatyckiego z portów angielskich lub holenderskich. Tranzakcyja eksportu zboża do Królestwa nie da mu w tych warunkach żadnego zysku, a nawet może mu dać stratę, którą pokryją jednak zyski osiągnięte z dokonanej w właściwym momencie dostawy zboża na zachodnie rynki Niemiec.

IV.

Określiwszy rozmiary przywozu zboża z Niemiec do Królestwa, przyczyny, które go wywołują, i warunki, w jakich ma miejsce, zdać sobie sprawę należy z następstw, jakie to zjawisko pociąga za sobą w całokształcie naszego życia ekonomicznego.

Następstwa te muszą ujawniać się najwybitniej w tych częściach naszego kraju, w których przywóz zboża z Niemiec jest objawem stałym i w których przywóz ten jest największy, t. j. w powiatach pogranicznych. Fakt stałego dowozu znacznych ilości zboża niemieckiego do tych powiatów pociąga też za sobą w skutkach obniżenie cen zboża miejscowego. Zachodnie, pograniczne powiaty Królestwa znajdują się w szczególnie korzystnych dla zbytu zboża warunkach, ponieważ mają zapewniony zbyt otrąb do Prus bez ponoszenia dość wysokich dla tego artykułu kosztów transportu, a zarazem, o ile idzie o powiaty gubernii Warszawskiej, Kaliskiej i Piotrkowskiej, posiadają możność zbytu mąki w blisko położonych, ludnych centrach przemysłowo-handlowych. Ta naturalna wyższość tych okolic, pozwalająca na utrzymanie cen zboża na poziomie wyższym, niż w jakimkolwiek innym punkcie

kraju, jest równoważona działającym zniżkowo dowozem z Prus, co daje się dotkliwie we znaki miejscowemu rolnictwu, które, posiadając wprawdzie pod wielu względami szczególnie dogodne warunki, cierpi jednak z powodu silnego wychodźstwa zagranicę na brak rąk roboczych i musi też płacić za pracę ceny wyższe niż inne części kraju.

Zniżkowe działanie dowozu zboża z Niemiec odbija się zresztą nietylko w pogranicznych okolicach, ale również, gdy, jak to miało miejsce w 1907 roku, dowóz ten z powodu szczególnego układu cen przybiera wybitnie duże rozmiary i przenika daleko w głąb kraju, na wewnętrzne, położone daleko od granicy rynki. Wskazaliśmy przytem wyżej, że dowóz żyta niemieckiego może mieć stale miejsce w znacznych ilościach, dzięki przerabianiu żyta na mąkę i otręby w pogranicznych młynach. Mąka ta jest następnie wysyłana na odległe od granicy rynki, co w następstwie pociąga za sobą obniżenie się cen żyta, tego głównego w naszych warunkach rodzaju zboża, w całym kraju i utrudnia położenie, powstrzymuje rozwój naszego rolnictwa. Jednocześnie przerabiające żyto niemieckie pograniczne młyny mogą dzięki swemu dogodnemu położeniu sprzedawać mąkę po cenach niższych od młynów wewnątrz kraju i skutkiem tego stawiają nieprzezwyciężone przeszkody rozwojowi naszego przemysłu młynarskiego. Wytwarzającej się przez to sytuacji, polegającej na tem, że dostawcami znacznej części konsumowanej u nas w kraju mąki są zakłady przemysłowe w gruncie rzeczy obce i niczem nie związane z interesami naszego przemysłu młynarskiego, nie można ani za zdrową, ani za normalną uważać¹⁾.

Wskazaliśmy powyżej, że przywóz zboża z Niemiec wzrósł szczególnie silnie w ostatnich zwłaszcza latach. Nie można przypisać tego, niestety, jakimś przemijającym, zupełnie wyjątkowym przyczynom; przeciwnie, musimy być przygotowani na to, że w przyszłości przywóz zboża, a zwłaszcza żyta z Niemiec będzie miał miejsce w znacznie większych rozmiarach niż przed 1905 r. Ta smutna zarówno dla naszego rolnictwa, jak i przemysłu młynarskiego perspektywa jest jednak niewątpliwie zgodna z rzeczywistością z następujących przyczyn. Po pierwsze, nowy traktat

¹⁾ Usiłowania, mające na celu zorganizowanie w Królestwie związku młynarskiego, nie zostały uwieńczone powodzeniem w znacznym stopniu dlatego, że właściciele pogranicznych młynów odmówili należenia do podobnej organizacji.

rosyjsko-niemiecki podniósł znacznie niemieckie cła zbożowe, a ten samem podniósł i wysokość premii wywozowych. W okresie, gdy obowiązywał poprzedni traktat, cło wynosiło 35 marek za tonnę pszenicy i żyta, a różnica cen żyta miejscowego i rosyjskiego, mielonego na wschodnich rynkach niemieckich, odpowiadała, jak to stwierdziliśmy poprzednio, pełnej niemal wysokości cła. Obecnie, gdy cło na żyto zostało podniesione do wysokości 50 marek, a na pszenicę do 55 marek, znacznie częściej będą zachodziły takie momenty, gdy ceny na rynkach niemieckich nie będą wyższe od naszych o pełną wysokość stawki celnej, ale o sumę stanowiącą tylko część tej ostatniej. Ponieważ jednak premia wywozowa stale odpowiada stawce celnej, więc częściej też dla handlu niemieckiego będzie się wytwarzała możliwość korzystania z premii wywozowych dla eksportu zboża na nasze rynki. Traktat handlowy z 1906 r., podnosząc cła niemieckie oraz premie wywozowe na zboże, spotęgował w znacznym stopniu zdolność eksportową zboża niemieckiego¹⁾. Powtóre, z powodu wskazanych wyżej już zmian w warunkach produkcji i konsumpcji zboża w Niemczech, wywóz żyta z tego kraju, a zwłaszcza z wschodnich jego części będzie stale wzrastał. Przewidując ten objaw, organ rosyjskiego ministerium przemysłu i handlu, wychodząca w Petersburgu „*Torgowo-Promyszlennaja Gazeta*“, robi następujące uwagi²⁾: „W obecnej chwili należy być przygotowanym na to, że w najbliższym czasie Niemcy, forsując swój eksport dzięki zwrotowi cła i wynikającym stąd premiom wywozowym, staną się mniej lub więcej regularnym dostawcą żyta do północnych i zachodnich części państwa, z początku w latach nieurodzaju, później zaś i w latach o normalnym zupełnie urodzaju“.

Wobec tego liczyć się musimy z tem, że przywóz niemieckiego żyta do Królestwa będzie zjawiskiem stałym, przywóz zaś innych rodzajów zboża w znaczniejszych ilościach będzie również znacznie częściej miał miejsce. Wytwarza to dla naszego rolnictwa bardzo trudną sytuację. Duże dowozy zboża i mąki z Cesarstwa utrzymują ceny tych produktów na naszych rynkach na niskim poziomie; z chwilą zaś, gdy z powodu nieurodzaju w Rosyi, lub z powodu przerw i zawikłań w komunikacji kolejowej

¹⁾ Porównaj: „*Jahrbücher für Nationalökonomie*“ Volkswirtschaftliche Chronik. October 1907.

²⁾ № 292, rok 1909.

napływ zboża z Rosji słabnie i ceny w Królestwie podnoszą się powyżej pewnego *minimum*, zjawia się w znacznych ilościach zboże pruskie, powstrzymując dalszą zwyżkę cen, które w ten sposób nie mogą nigdy przekroczyć pewnej granicy. Rolnictwo nasze musi zatem walczyć dzisiaj nie tylko z konkurencją wschodu, ale również z wytworzoną sztucznie konkurencją zachodu. Przytem tym nowym na naszych własnych rynkach konkurentem są Niemcy, a więc właśnie to państwo, którego polityka ekonomiczna wyrządza naszemu rolnictwu tak znaczne szkody, które, stosując dowolne, stojące właściwie w sprzeczności zarówno z duchem, jak i z literą traktatu, przepisy weterynaryjne, zamyka swą granicę wschodnią dla produktów naszej hodowli, utrudnia, a w pewnym stopniu uniemożliwia rozwój tej gałęzi gospodarstwa rolnego, a tem samem powstrzymuje naturalną i zgodną z ogólnym rozwojem życia gospodarczego ewolucję naszego rolnictwa.

Podobny stan rzeczy, szkodliwy w wysokim stopniu zarówno dla rolnictwa, jak i przemysłu młynarskiego, wymaga z naszej strony energicznej akcji, mającej na celu ochronę naszych rynków zbożowych przed zalewem niemieckim, postawienia żądań, by zostały zastosowane środki, powstrzymujące przywóz zboża niemieckiego. Takim radykalnym środkiem, zamykającym faktycznie granicę dla importu z Niemiec, jest nałożenie przywozowego cła na zboże w wysokości równej niemieckim premiom wywozowym, względnie równym im cłom przywozowym.

Żądania ustanowienia ceł przywozowych na zboże przychodzące z zagranicy były niejednokrotnie stawiane przez nasze organizacje rolnicze. Już podczas pertraktacyi w sprawie zawarcia obowiązującego obecnie traktatu handlowego, Warszawski Oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zamieścił w memoryale, wyłuszczającym postulaty naszego kraju w zakresie stosunków handlowych z Niemcami, żądanie ceł przywozowych na importowane z zagranicy zboże. W roku bieżącym Centralne Towarzystwo Rolnicze, przesyłając memoryał w sprawie zmiany taryfy celnej, położyło szczególny nacisk na konieczność zastosowania tego środka. Wiemy, że stawiane w 1903 roku przez Towarzystwo popierania przemysłu i handlu żądania pozostały bez skutku; czy mamy jakiegokolwiek podstawy do przypuszczania, że ponowienie tych żądań w roku bieżącym osiągnie jakiś rezultat?

Gdyby import zboża zagranicznego odbijał się ujemnie tylko na interesach naszego kraju, to niewątpliwie nie zwróconoby na to uwagi w tych kołach, które decydują o polityce handlowej.

państwa rosyjskiego. Długoletnie doświadczenie nauczyło nas bowiem, że jesteśmy stale traktowani według wyrażenia jednego z mówców w Izbie państwowej, jak „podbita kolonia“, której odrębnych interesów uwzględniać nie warto i nie należy. Sytuacja zmieniła się jednak obecnie o tyle, że w ostatnich kilku latach import zboża z zagranicy do państwa wogóle wzrósł w bardzo silnym stopniu i daje się we znaki nie tylko nam, lecz i innym częściom państwa; w prasie rosyjskiej zwracano niejednokrotnie uwagę na konieczność zastosowania odpowiednich środków ochronnych i ostatecznie kwestya ustanowienia ceł przwozowych na zboże została postawiona na porządku dziennym prac jednej z komisji przy ministeryum przemysłu i handlu. Obchodząca nas w tak żywym stopniu sprawa posunęła się więc naprzód, ale trudno dzisiaj przewidzieć, w jaki sposób zostanie rozwiązana.

Wbrew panującej u nas w pewnych kołach opinii, postanowienia traktatu handlowego między Rosyą a Niemcami nie zawierają żadnych przepisów, któreby zabraniały Rosyi nałożenia ceła przywozowego na przywożone z zewnątrz zboże. Zawarta w tym traktacie zasada największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych pomiędzy temi państwami nie pozwala jedynie na ustanawianie ceł, mających na celu specjalne obciążenie zboża niemieckiego, stawiając towary niemieckie na równi z towarami, pochodzącymi z innych krajów, z wyłączeniem jednak towarów, pochodzących z sąsiadujących z Rosyą państw azyatyckich. Projektowane ceła przywozowe musiałyby obciążać nie tylko zboże niemieckie, ale również i wszelkie zboża, pochodzące z państw objętych zasadą największego uprzywilejowania. W każdym razie zasadnicze przeszkody natury prawnej nie istnieją; natomiast jednak wchodzi w grę poważne trudności, wynikające z obecnego układu stosunków politycznych.

Ustanowienie w państwie rosyjskiem ceł przywozowych, nawet dotyczących, zgodnie z postanowieniami obowiązujących traktatów, zboże wszelkiego pochodzenia, byłoby jednak uznane ogólnie przede wszystkim za środek akcji ochronnej przeciwko importowi niemieckiemu, stanowiącemu jedną trzecią ogólnej ilości przywozu. Krok taki dotknąłby niewątpliwie interesy rolnictwa we wschodnich prowincjach państwa niemieckiego i spotkałby się z silnem niezadowoleniem rządu niemieckiego, który nie omieszkałby przedsięwziąć wszelkich środków przeciwdziałania. Zabiegi rządu niemieckiego na tem polu będą miały tem większe widoki powodzenia, że w dzisiejszem położeniu politycznem wpływy

niemieckie w Petersburgu są bardzo silne, Rosya znajduje się w stanie silnego uzależnienia od Niemiec i nie łatwo zdobędzie się na kroki, któreby mogły wzbudzić niezadowolenie potężnego sąsiada.

Gdyby jednak kierownicy rosyjskiej polityki handlowej zdecydowali się na ustanowienie ceł przywozowych, to mało prawdopodobne jest, by wysokość tych ceł odpowiadała całkowicie naszym postulatom, t. j. była równą wysokości niemieckich premii eksportowych. Tak wysokie cła działałyby prohibicyjnie na przywóz zboża z Europy i Ameryki. Być może, że odpowiadałoby ekonomicznym interesom Rosyi, być może, że nie pociągnęłoby to za sobą poważniejszych ujemnych następstw, ale danie odpowiedzi na te pytania wykracza właściwie poza granice poruszonego tu przedmiotu. W każdym razie pewną rzeczą jest, że przeciwko tak radykalnemu środkowi wytworzyłaby się silna i zapewne nie pozbawiona słusznych argumentów opozycja i dlatego też bardziej prawdopodobne jest, że w razie przyjęcia zasady ustanowienia ceł przywozowych, wysokość tych ceł nie odpowiadałaby wysokości ceł pruskich, lecz byłaby znacznie niższa od tych ostatnich. Zrealizowanie naszego żądania w tak zredukowanych nawet rozmiarach byłoby jednak niezmiernie ważną dla nas zdobyczą i osiągnęłoby niemal całkowicie właściwe zadanie, ponieważ nieznaczne nawet cło przywozowe utrudniałoby w bardzo silnym stopniu napływ zboża niemieckiego na nasze rynki.

Stawiając postulat ustanowienia ceł przywozowych na zboże, musimy sobie postawić zarazem pytanie, czy żądanie to, podyktowane względami na ochronę naszego rolnictwa i przemysłu młynarskiego, jest uzasadnione z punktu widzenia ogólnych interesów naszego społeczeństwa. Jeżeli bowiem dla producenta zboża cła na nie są pożądane, ponieważ powinny zapobiegać zniżce cen, wywoływanej dowozem z zagranicy, o tyle dla konsumenta oznacza to niepożądane dlań podrożenie tego niezbędnego produktu. Zachodzi więc pewna sprzeczność interesów, którą na korzyść ednej lub drugiej strony rozstrzygnąć wypada.

Przeciwko wprowadzeniu ceł przywozowych na zboże można pod kątem widzenia interesów konsumenta przytoczyć następujące argumenty. Królestwo Polskie, jak dowiodły badania Wierzchlejskiego i Żukowskiego, nie jest już krajem, którego produkcja wystarcza na pokrycie własnych potrzeb, lecz musi sprowadzać corocznie znaczne ilości zboża. Podnoszenie więc cen zboża za pomocą ceł przywozowych w tych momentach, gdy ko-

nieczny dla pokrycia zapotrzebowania dowóz zboża z Rosyi ulega redukcji, nie jest więc uzasadniony, tembardziej, że zwyżka cen zbożowych dogadza li tylko interesom drobnej grupy producentów zboża — wielkiej własności ziemskiej, a podnosząc ceny niezbędnego artykułu dla wiele liczniejszej masy konsumentów, utrudnia położenie tych ostatnich.

Podobna argumentacja, zdaniem naszym, nie jest jednak ścisła i dostatecznie przekonywująca. Przedewszystkiem w obecnej chwili nie wiemy zgoła, czy produkcya zbożowa Królestwa wystarcza na pokrycie potrzeb naszej wewnętrznej konsumpcyi. Sporządzone przez pp. Wierzchleyskiego i Żukowskiego bilanse handlowe Królestwa, stwierdzające, że Królestwo nie produkuje dostatecznej ilości zboża na pokrycie własnych potrzeb, nie mogą być uważane za miarodajne dla obecnych stosunków. Obejmują one okres z przed lat kilkunastu, a właśnie, jak to niejednokrotnie stwierdzonem zostało, w ciągu lat ostatnich rolnictwo nasze uczyniło bardzo znaczne postępy i plony, zbierane z jednostki przestrzeni, podniosły się do nie spotykanych do niedawna wysokości. Skutkiem tego podniosła się znacznie ogólna suma zbiorów i z dużym stopniem prawdopodobieństwa przypuszczać można, że sporządzony obecnie bilans handlowy naszego kraju wydałby odmienne wyniki.

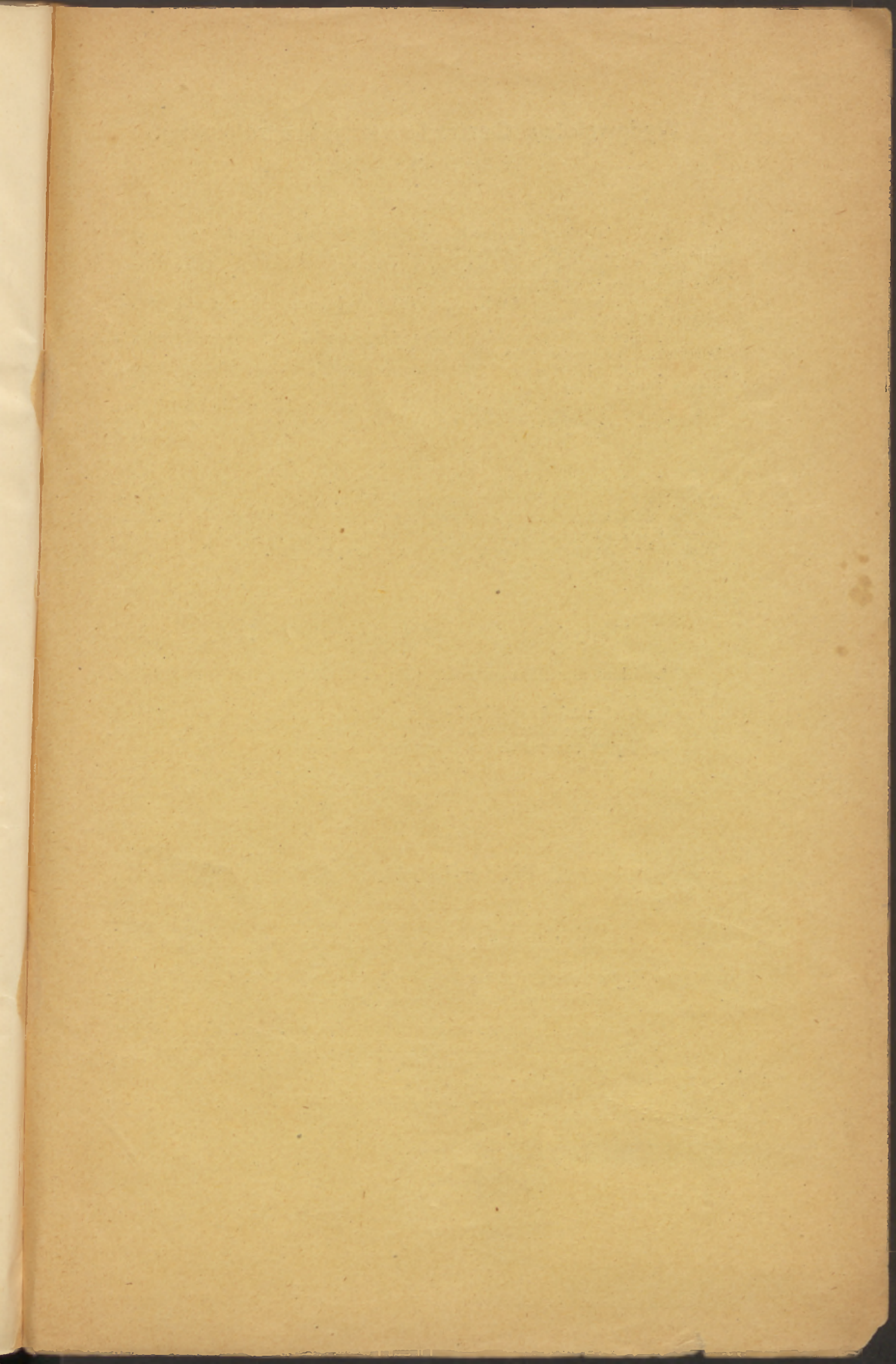
Szybki postęp naszego rolnictwa w ostatnich latach dotyczy nie tylko większej, ale również i drobnej własności rolnej. Dzięki stosowaniu bardziej racjonalnej uprawy, nawozów sztucznych i t. p. drobne gospodarstwa produkują dziś znacznie więcej niż poprzednio i osiągnęte przez nie plony dochodzą znacznej wysokości. W sprawozdaniu Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych czytamy np., że niektórzy gospodarze osiągają już dzisiaj przeciętnie po 14 korcy oziminy i 25 korcy owsa z morga. Przy takiej wysokości plonów już dwudziestomorgowy gospodarz sprzedaje znaczne ilości zboża i jest zainteresowany w osiągnięciu możliwie wysokiej ceny. Rozwój naszego rolnictwa prowadzi więc do tego, że liczba dostawców zboża na nasze rynki wzrasta i utrzymanie cen zboża na wyższym poziomie stanowi dzisiaj żądanie nie tylko wielkich, ale i średnich, oraz znacznej liczby drobnych gospodarstw.

Ludność rolnicza jest uważana wszędzie za szczególnie cenną ze względów społecznych warstwę. Ze względu na szczególne warunki naszego narodowego bytu, ludność ta stanowi dla nas element szczególniej wartościowy, o czem aż nazbyt widocznie

musiały nas przekonać wypadki niedawnej przeszłości; przyszłość naszego społeczeństwa, w silniejszym niż gdzieindziej stopniu, zależy od rozwoju siły gospodarczej i moralnej tej kategorii ludności. Dlatego też pamiętać należy, że pomimo względnie pomyślniejszych warunków w ostatnich kilku latach rolnictwo nasze znajduje się, ogólnie biorąc, w bardzo trudnym położeniu i musi stale walczyć z faworyzowaną przez państwo konkurencją produkcji rolnej Cesarstwa. W niedalekiej przyszłości konkurencja ta może się nam dać we znaki ze szczególną siłą. O ile sądzić można z głosów prasy rosyjskiej, rolnictwo w Rosji wchodzi na drogę bardzo intensywnego rozwoju i zarówno skarb państwa, jak i organizacje samorządne nie szczędzą środków dla spotęgowania tej ewolucji. Dzięki przeprowadzanej w szerokich rozmiarach reformie agrarnej, zmuszającej do stworzenia opartych na prawie własności indywidualnej drobnych gospodarstw rolnych, dzięki pracy całego szeregu instruktorów kursów, szkół rolniczych, stacji doświadczalnych i t. p. metody produkcji udoskonalają się stopniowo i niewątpliwie w blizkiej przyszłości uwydatni się to w zwiększeniu ilości zbiorów. Jednocześnie rząd robi duże wysiłki dla unormowania warunków zbytu i transportu zboża. Te względy wysuwają niebezpieczeństwo spotęgowanej konkurencji ze strony Cesarstwa; z tem niebezpieczeństwem rolnictwo nasze liczyć się musi i musi też przygotowywać się do przyszłej walki przez wytężoną pracę nad podniesieniem własnej kultury i wytwórczości.

Praca ta będzie miała tem większe widoki powodzenia, gdy dostatecznie wysokie ceny płodów rolnych, zapewniając rolnikowi bezpośrednie zyski ze stosowania bardziej intensywnych metod produkcji, będą popychały go do kroczenia po drodze postępu rolniczego, do łożenia znacznych nawet nakładów na podniesienie kultury rolnej. Przeciwnie zaś wszelkie czynniki, wywołujące niżkę cen płodów rolnych, powstrzymują nasz rozwój w tym zakresie i dlatego też musimy też dojść do wniosku, że ochrona naszych rynków przed wywołującym niżkę cen importem zboża z Niemiec jest pożądana i konieczna nie tylko ze względów na interesy własności ziemskiej, ale również ze względu na ogólne interesy naszego kraju i całego społeczeństwa.





777.328

Wydawnictwa Centr. Towarzystwa rolniczego

w Królestwie Polskiem.

1. Wojciech Wyganowski. Dlaczego nie mamy dochodu z gospodarstwa. Wyd. drugie. Warszawa, 1910. Str. 79. Cena 50 kop. (Wyczerpane).
2. Jan Lutosławski. Jak nauczyć sztuki rolnictwa? Warszawa 1909. Str. 80. Cena 80 kop.
3. Stanisław Kozicki. Syndykaty rolnicze we Francji. Warszawa 1909. Cena rb. 1.
4. Stefan Biedrzycki i Stefan Moszczenski. Wobec braku rąk robotycznych. Warszawa 1910. Str. 65. Cena 75 kop.
5. Ludwik Włodek. Polskie kolonie rolnicze w Paranie. Warszawa 1910. Str. 116. Cena 75 kop.
6. Jerzy Gościński. Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego. Warszawa. 1910. Str. 51. Cena 40 kop.

„5 Odczytów, wypowiedzianych na posiedzeniach Centralnego Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem, o potrzebie wprowadzenia niejakich zmian w ustroju gospodarstw naszych, przez pp. Stanisława Dzierzbickiego, Stanisława Chaniewskiego, Michała Natanson, Wojciecha Wyganowskiego, Stefana Surzyckiego“. Warszawa 1908. Str. 99. (Nakł. „Gazety rolniczej“).

Biblioteka Sekcyi szkolnej C. T. R.

1. Sławomir Miklaszewski. Gleba. Warszawa, 1909. Str. 78. Cena rb. 1.
2. Stefan Biedrzycki. Zarys mechanicznej uprawy roli (w druku).
3. Zygmunt Chmielewski. Zarys techniki mleczarskiej (w druku).
4. Tytus Piwnicki. Owczarstwo (w druku).

III rocznik „Kalendarza C. T. R.“ na rok 1911.

Wydawnictwa Wydziału kółek rolniczych C. T. R.

1. Antoni Piątkowski. Żywienie krów mlecznych. Cena 15 kop.
 2. — Udoje próbne. Cena 10 groszy.
 3. I. Kawecki. Rachunki gospodarcze, 2-ie wyd. Cena 60 kop.
 4. Władysław Jelski. Płodozmiany łubinowe i użycie ziarna łubinu na paszę. Str. 40. Cena 20 kop.
 5. Szymon Konarski. O siewniku rzędownym. Str. 19. Cena 10 kop.
 6. Stefan Jankowski. Uprawa oziminy. Str. 63. Cena 25.
 7. Zygmunt Chmielewski. O korzyściach z mleczarni spółkowych. Str. 58. Cena 25 kop.
- Stanisław Leśniowski. Jak stosować nawozy sztuczne. II wyd. 1910. Str. 23. Cena 10 groszy.

Biblioteka Główna UMK



300047605177